KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXII SOSNOWIEC, NIEDZIELA 31 MAJA 1931 ROKU. Nr. 124.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Pronumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

NOWOOTWARCIE!

Z dniem 1. VI. b. r. otwieramy
w Katowicach przy ulicy Wita Stwosza 6, parter
klinikę dla chorób kobiecych i położnictwa.
Dr. med. Kazimierz Wędlikowski
Dr. med. Henryka Groele-Wędlikowska
4341 tel. 19-64 i 902.

SPRAWY PERSONALNE W RZĄDZIE P. PRYSTORA.

WARSZAWA, 30.5. (Tel. wł.) Premjer p. Prystor przez całą sobotę konferował z ministrem spraw wewnętrznych oraz płk. Kocem. Dymisja płk. Koca zdaje się nie zostanie zatwierdzona.

Pan Prezydent podpisał przeniesienie w stan spoczynku b. wiceministra skarbu p. Grodyńskiego.

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ KU CZCI OBROŃCÓW LWOWA.

WARSZAWA, 30.5. (Tel.wł.). We Lwowie odbyła się uroczystość zorganizowana na cześć trzech lotników amerykańskich, którzy padli w obronie Lwowa.

Na uroczystość przybył z Warszawy ambasador Stanów Zjednoczonych Willis, oraz attache wojskowy. Obywatelki m. Lwowa wręczyły ambasadorowi sztandar z prośbą o przekazanie go ojcu jednego z bohaterskich lotników Kelly, który pochodził z tej samej miejscowości w Ameryce, gdzie ambasador Willis rozpoczynał swą karjerę życiową. Ambasador przyjął sztandar i wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem przetoczył słowa od „Ody do młości".

ZJAZD PRZEDSIĘBIORCÓW AUTOBUSOWYCH.
Memorjał ich będzie wzięty pod uwagę.

WARSZAWA, 30.5. (Tel.wł.). Centralny Związek przedsiębiorców autobusowych został rozwiązany przez komisarjat Rządu, z powodu zarzutu pogwałcenia przepisów administracyjnych.

Dziś rozpoczął obrady drugi kongres przedsiębiorców autobusowych. Na kongres zjechało 200 delegatów. Zjazd wybrał specjalną delegację do ministra robót publicznych. W Ministerstwie oświadczono delegatom, że memorjał przedsiębiorców autobusowych będzie wzięty pod uwagę.

W niedzielę nastąpi rozwiązanie kongresu.

SKARGA FINLANDJI NA PROWOKACJE SOWIETÓW.

RYGA, 30.5. — Wywołana przez demonstrację sowieckich samolotów wojskowych i floty wojennej naprężona sytuacja między Finlandją a Sowietami, była wczoraj przedmiotem tajnych narad gabinetu, który odbył posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta państwa Svinhufvuda.

Jak donoszą dzienniki, zbliżone do rządu, na naradach tych postanowiono zwrócić uwagę Ligi Narodów na niebezpieczeństwo prowokacyj sowieckich, które w rezultacie doprowadzić mogą do wybuchu wojny.

ZJAZD MINISTRÓW W CHEQUERS W SPRAWIE SUM REPARACYJNYCH.

LONDYN, 30.5. — Berliński korespondent „Times'a" stwierdza, iż podróż ministrów niemieckich do Chequers będzie miała charakter informacyjny, i że niemieccy ministrowie postawią w nieoficjalnej formie pewne konkretne propozycje.

Co się tyczy propozycyj niemieckich w sprawie obniżenia spłat reparacyjnych, nie ulega wątpliwości, że zarówno St. Zjedn., jak i zależne od nich europejskie państwa - wierzyciele nie życzą sobie redukcji odszkodowań w szerokim zakresie w ciągu najbliższych 2-ch lat.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w Chequers rozważane będą projekty zmierzające do ułatwienia sytuacji Niemiec, które jednakże nie będą naruszać całości planu Younga. W kołach finansowych omawiają plan przekazania Niemcom około jedną trzecią sum reparacyjnych.

Sumy te pozostają po przekazaniu ratdłużniczych St. Zjedn.

W kołach finansowych istnieje projekt, aby część tych nieprzekazanych spłat lokować w Niemczech w postaci inwestycyj, albo w jakiejś innej pośredniej formie.

Jedyną rzeczą pisze korespondent „Times'a", której można oczekiwać w Chequers, jest wyklarowanie zamiarów i planów, przy pomocy których spłaty reparacyjne Niemiec mogłyby uzyskać formę, któraby zaspokoiła zarówno wierzycieli, jak i uwzględniała niekorzystną sytuację dłużnika.

SCHACHT STRASZY BOLSZEWIZMEM.

BERLIN, 30.5. Pod alarmującym tytułem „Schacht anteportas" donosi „Dortmunder General - Anzeiger" o poufnem zebraniu kapitanów ciężkiego przemysłu nadreńskiego z udziałem b. prezydenta Banku Rzeszy, Schachta.

Schacht rozwinął przed zebranymi program przeforsowania rewizji planu Younga oraz zmiany niektórych postanowień traktatu wersalskiego.

Przywóz do Niemiec należy zdaniem Schachta okroić, by osiągnąć samowystarczalność gospodarczą. Ameryka, twierdził Schacht, okazuje zrozumienie dla zmiany niektórych postanowień traktatu wersalskiego, które są niewykonalne.

Poważną pomoc w propagandzie rewizjonistycznej przynieść może groźba zbolszewizowania Niemiec. Bolszewizm— wykładał Schacht — jest reakcją na niezdrowy system rabunkowy traktatu wersalskiego. Plebiscyt ludowy powinien rozstrzygnąć czy na czele rządów nie powinni stanąć trzej mężowie, posiadający zaufanie narodu.

W toku dyskusji, która rozwinęła się po tym referacie, prelegent zapewniał, że nie należy się obawiać wypowiedzenia Niemcom kredytów na wypadek zaniechania spłaty odszkodowań, natomiast należy się liczyć z sankcjami dłużników.

W 500 LAT PO SPALENIU DZIEWICY ORLEAŃSKIEJ.
UROCZYSTE OBCHODY W ROUEN.

ROUEN, 30.5. — Cały dzień dzisiejszy poświęcony jest uroczystemu obchodowi 500-ej rocznicy męczeńskiej śmierć Joanny d'Arc, która spalona została na stosie w Rouen 30 maja 1431 r.

Obchód ten zamyka szereg uroczystych ceremonij, jakie ostatnio miały miejsce na jej cześć.

Wczoraj m. in. zakończył swe obrady kongres historyczny, literacki i artystyczny, poświęcony Joannie d'Arc i Normandji.

Kongres ten zasiadał pod wysokim protektoratem członków akademji francuskiej. Przewodniczył obradom p. Gabrjel Hanatoui, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Popołudniu zjechał do Rouen dla wzięcia udziału w uroczystościach szereg wybitnych osobistości.

Z Paryża przybyli minister sprawiedliwości Leon Berard, ambasador angielski lord Tyrrel, arcybiskup paryski kardynał Verdier w otoczeniu 78 biskupów.

Z Londynu przybył w towarzystwie kilku biskupów angielskich kardynał Bourne w charakterze ambasadora nadzwyczajnego Stolicy Apostolskiej, wydelegowanego do republiki francuskiej oraz legata papieskiego.

Kardynał Bourne przewodniczyć będzie dzisiejszym ceremonjom religijnym na cześć Joanny d'Arc.

W chwili przybycia legata papieskiego na ratuszu i gmachach publicznych powiewają sztandary papieskie biało-żółte.

NOTARJUSZ
TEODOR KALCZYŃSKI
otworzył kancelarję notarjalną
W SOSNOWCU
przy ul. 3-go Maja L. 13
(nawprost dworca).
4360

OD ADMINISTRACJI.

Przy uregulowaniu należności za prenumeratę prosimy bezwzględnie żądać kwitów od roznosicieli, w przeciwnym razie administracja za wpłacane sumy bez kwitów żadnej odpowiedzialności na siebie nie przyjmuje.

Sprawa zasadnicza o odprawę z funduszu ubezpieczeń urzędników.

WARSZAWA, 30.5. — Stołeczny sąd okręgowy rozważa bardzo interesujący proces ubezpieczeniowy, mający olbrzymie znaczenie dla sfer pracowniczych.

Zygmunt Schmidt był pracownikiem kontraktowym Ministerstwa oświaty. W czasie swojej pracy zmuszony był opłacać składki Z. U. P. U. Opłacał je bez przerwy w ciągu dwóch lat i czterech miesięcy. Składki owe potrącano mu z pensji.

Rok temu Schmidt zmarł i wówczas wdowa zgłosiła się do Z. U. P. U. o wypłacenie jej odprawy jednorazowej w wysokości 7.400 zł., należnych według obliczenia tabelkowego, Z. U. P. U. jednakże odmówił, uważając, że zmarły ubezpieczony nie był, gdyż w chwili zgłoszenia ukończył 60 lat życia, wskutek tego, na mocy odnośnych przepisów, obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegał.

Wówczas p. Schmidtowa przez adw. Jana Ostrowskiego wystąpiła ze skargą do sądu, przytaczając, że zmarły w dobrej wierze w przeciągu przeszło dwóch lat płacił składki, co również czynił i pracodawca, w tym wypadku Ministerstwo oświaty.

Obrońca powołał się na brak przepisów, zakazujących ubezpieczenia pracowników w starszym wieku.

Nadmienić wypada, że Z. U. P. U. wyraził gotowość wypłacenia powódce składek, potrąconych Schmidtowi z pensji, ale zaofiarował jedynie zwrot ich części, t. j. składek potrąconych z pensji zmarłego, tymczasem, według przepisów prawa, spadkobiercy osób, które nie korzystały z zaopatrzenia, mają również prawo do wkładek, wypłaconych przez pracodawcę.

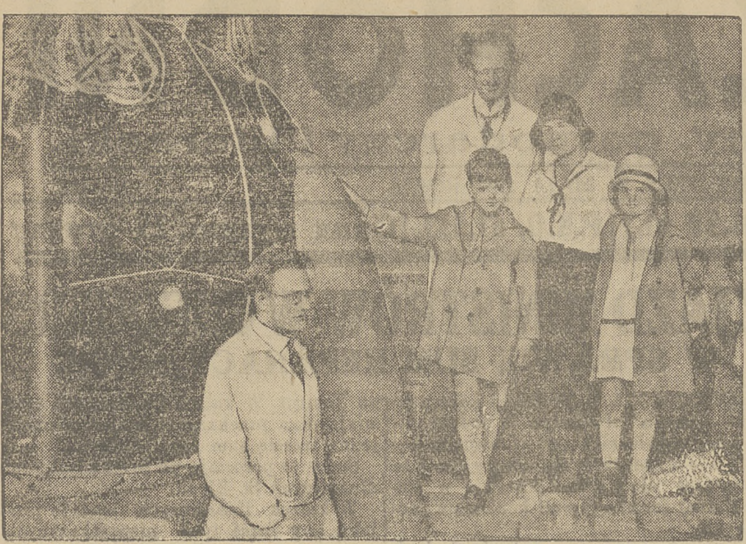
Wyrok w tej sprawie sąd okręgowy ogłosił w poniedziałek

Tajemnicze zniknięcie B. WICEMINISTRA.

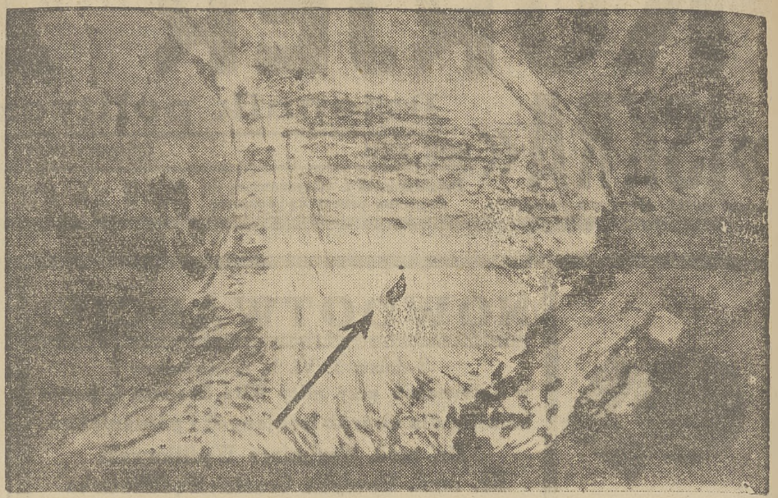
BUKARESZT, 30.5. W kołach politycznych wywołało wielką sensację tajemnicze zniknięcie b. wiceministra, dr. Aureljusza Dobrescu.

Od dwuch tygodni zarówno rodzina jak i przyjaciele, nie mają żadnej wiadomości o losach zaginionego. Niektóre dzienniki wyrażają przypuszczenie, że dr. Dobrescu został uprowadzony przez przeciwników politycznych, którzy pragnęli uniemożliwić mu udział w wyborach.

Ministerjum spraw wewnętrznych zaprzecza wiadomościom, jakoby dr. Dobrescu miał być aresztowany



PROF. PICCARD Z RODZINĄ
przy gondoli, w której odbył lot do stratosfery.



LODOWIEC W GURGLER
na którym wylądował prof. Piccard.

BIURO TECHNICZNE
INŻ. WITOLD MALINOWSKI
SOSNOWIEC, PIŁSUDSKIEGO 18.
TELEFON 10-15.
Ogrzewania centralne, wodociągi, kanalizacje, zakłady kąpielowe, pralnie. — —
PROJEKTY
KOSZTORYSY
3669-8

Minister skarbu
JAN PIŁSUDSKI.

Nowomianowany minister skarbu Jan Piłsudski urodził się dn. 15 stycznia 1876 r. w Wilnie. Po ukończeniu szkoły średniej w Libawie zapisuje się na wydział prawny uniwersytetu w Kazaniu, który ukończył w r. 1904. Po powrocie do Wilna poświęca się adwokaturze. Za czasów okupacji niemieckiej obejmuje p. Jan Piłsudski kierownictwo współdzielni sprzedaży przedmiotów pierwszej potrzeby, następnie zaś wyjeżdża do Warszawy, gdzie pracuje w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. W r. 1919 obejmuje stanowisko komisarza rządu na m. Wilno. — W tymże roku zostaje zastępcą naczelnika okręgu wileńskiego. W styczniu 1921 r. przechodzi do sądownictwa, pełniąc kolejno stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Wilnie. W tymże roku wybrany zostaje p. Piłsudski na Sejm Wileński z ugrupowania demokratycznego. W 1928 r. wchodzi do Sejmu jako poseł BBWR. z listy państwowej. We wrześniu 1930 r. mianowany wiceprokuratorem Sądu Najwyższego, w listopadzie 1930 r. zostaje wybrany posłem z listy BBWR. w okręgach Piotrków, Łódź i Krasnystaw, a następnie powołany na stanowisko wicemarszałka Sejmu. Obecnie p. Jan Piłsudski rozpoczął zaznajamiać się z resortem skarbowym.

Przeciwpolskie demonstracje
WE WROCŁAWIU.

BERLIN, 30.5. — Wielka manifestacja Stahlhelmowa we Wrocławiu rozpoczęła się wczoraj zgromadzeniem w Jahrhunderthalle, na którem przywódca Stahlhelmu wygłosił przemówienie programowe.

Seldte m. in. wskazał, że kongres Stahlhelmu ma na celu podkreślenie prawa Niemiec do egzystencji przed całym światem.

„Nigdy my, starzy żołnierze frontowi, nie uznamy wydarcia Górnego Śląska, Prus zachodnich, Gdańska i Kłajpedy".

Ten wschód niemiecki musi należeć do Niemiec. Stanie się to z woli pokolenie frontowego. W jesieni roku bież. zwycięstwo stahlhelmowców zaznaczy się w plebiscycie pruskim. My, którzy znamy wojnę, nie chcemy wojny, ale tem nie mniej nie zgodzimy się na pozostawanie niewolnikami. Zwłaszcza podkreślić to chcemy w stosunku do wschodu europejskiego".

PROF. PICCARD ZNÓW POLECI
ALE DOPIERO JESIENIĄ.

INSBRUK, 30.5. — Po sprowadzeniu z lodowca do Gurgl powłoki balonu i instrumentów, prof. Piccard w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Augsburga.

W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył on, iż osiągnięta przez niego wysokość 16.000 metrów nie stanowi bezwzględnego rekordu, gdyż bez większego trudu mógł osiągnąć wysokość conajmniej 18.000 metrów, nie uważał tego jednak za potrzebne.

Osiągnięcie tej, a może nawet większej wysokości, prof. Piccard zarezerwował dla swego następnego lotu do stratosfery.

Daty tego lotu narazie określić nie może, w każdym razie podejmie go w jesieni, gdyż ta pora roku ze względu na stałą pogodę najlepiej nadaje się do tego rodzaju wypraw.

DZIWACTWA PROF. PICCARDA.

INSBRUK, 30.5. — Dzień wczorajszy prof. Piccard spędził w Obergurgl. Korespondenci pism, przebywający w otoczeniu prof. Piccarda, donoszą o jego oryginalnych dziwactwach.

Wczoraj np. uczony zabrał maszynkę spirytusową i kilka butelek spirytusu oraz nieco prowiantów i tak zaopatrzony w towarzystwie lotnika szwajcarskiego Mitelholzera udał się w góry, żeby sobie ugotować obiad.

Prof. Piccard nie używa alkoholu. nie pali i wyraża pogląd, że obiad mu smakuje najlepiej wtedy, gdy je go w samotności.

NA BŁĘDNEJ DRODZE
CIĘŻARY PODATKOWE I ŚWIADCZENIA PRZERASTAJĄ MOŻNOŚĆ PŁACENIA.

Prof. Jerzy Michalski, b. minister skarbu zamieścił na łamach „Tygodnika Handlowego" artykuł p.t. „Nauka z wykonania budżetu państwa na rok 1930—31".

Autor stwierdza na wstępie, iż budżet dochodów okazał się w dużej mierze nierealnym, ak jak nierealnym okaże się — zdaniem prof. Michalskiego — budżet dochodów na rok bieżący. Ten ostatni deficyt określa autor na sumę około 400 miljonów złotych.

W roku ubiegłym zawiodły dochody z przedsiębiorstw państwowych i monopoli skarbowych, z podatków pośrednich, ceł i opłat stemplowych. Jedyny wyjątek stanowią wpływy z podatków bezpośrednich, które dały 107,2 proc. preliminowanej sumy. Gdzie więc niema przymusu, gdzie uiszczenie jest aktem dobrej woli płatnika — wszędzie są mniejsze wpływy. Dopiero gdy w grę wchodzi przymus — wpływy wykazują wzrost. „oto jeszcze jeden z dowodów — oświadcza prof. Michalski — stwierdzających słuszność żądania reformy podatków bezpośrednich. Czemże bowiem innem można wytłomaczyć ten anormalny i anaturalny fakt wzrostu dochodów tej jednej, jedynej dziedziny danin publ. na tle ogólnego spadku dochodów wszystkich innych danin, jak tylko nieracjonalnością i surowością systemu podatków bezpośrednich, których jedynie przymus, t. j. groźba egzekucji zabezpiecza skarbowi wysokie wpływy. Czemże innem można wytłomaczyć fakt, że budżetowo odcięły się dziś u nas podatki bezpośrednie wszystkich innych danin publicznych i żyją zupełnie innem życiem od nich? Zaiste — dojrzała już reforma bezpośrednich podatków w Polsce".

Musiały również ulec zmniejszeniu wydatki. I tu zaszło bardzo charakterystyczne zjawisko: kompresji uległy wydatki wszystkich resortów i działów — z wyjątkiem:

1) wydatków na emerytury,
2) wydatków Min. pracy i opieki społecznej.

Wydatki na emerytury, przewidziane w kwocie 111 miljonów zł., dosięgły 161,3 miljonów zł.

Wzrost tak poważny wywołany został bezrobociem.

Prof. Michalski powołuje się na swe trafne przewidywania w stosunku do budżetu zeszłorocznego i konkluduje:

„Oby to wszystko było raz wreszcie nauka dla sfer rządzących. iż jaknajrychlej należy nawrócić z błędnej drogi, na którą weszły w Polsce nietylko gospodarstwo państwa, ale i gospodarstwa innych naszych ciał publicznych, a w pierwszej linji samorządów, terytorjalnych i instytucyj ubezpieczeń społecznych. Społeczeństwo już przestało płacić tyle, ile się od niego żąda i mam głębokie przekonanie, że coraz mniej będzie z czasem w możności świadczyć na cele publiczne — tak długo, dopóki nie zdejmie się z jego bark ciężaru, przerastającego już obecnie jego siły, t. j. możność płacenia".

Demonstracje obieżysasów
W WIELUNIU.

WIELUŃ, 30.5. — W związku ze zmniejszeniem się zapotrzebowania robotników sezonowych na wyjazd na roboty do Niemiec pozostało w Wieluniu wielu bezrobotnych, chętnych do wyjazdu. P. U. P. P. zmuszony był ograniczyć liczbę przyjęć, a ostatnio zupełnie wstrzymał wyjazdy.

Przed lokalem urzędu gromadzili się codziennie bezrobotni. Wczoraj zebrało się ich kilkuset. Gdy dowiedzieli się. że żadne zgłoszenia nie będą już przyjmowane, pod wpływem agitacji jednostek komunistycznych przypuścili szturm do lokalu P.U.P.P., zdemolowali jego urządzenia, a kierownika urzędu p. Nowaka, pobili. Pobity został również policjant.

Przybyły oddział policji gazami łzawiącemi rozproszył demonstrantów. W mieście powstała panika. Kupcy zamykali sklepy. Kilkunastu aresztowanych policja ulokowała w więzieniu, w obawie, że zbierający się ciągle tłum odbije ich. Wieczorem zdołano przywrócić całkowity spokój. Po ulicach krążą patrole policji.

Majątek Alfonsa XIII.

Nowy rząd hiszpański ogłosił — donosi „Gazeta Polska" — oficjalny komunikat o stanie majątkowym ekskróla Alfonsa XIII. Osobisty więc jego majątek w dniu 31 grudnia 1930 r., wynosił: 26,180.850 pesetów (peseta 102 zł. polsk.), z czego: 850.000 w gotówce, około 800.000 w nieruchomościach i 24 i pół miljona w papierach wartościowych, z których około 14 miljonów stanowią depozyty w bankach zagranicznych. Majątek królowej składa się z prawie 2 i pół miljona pesetów (trzy czwarte w papierach zagranicznych), książę Asturji — następca tronu — posiada około 15 miljonów, na głowę każdego innego infanta czy infantki wypada prawie po 2 i pół miljona. Pozatem istnieje olbrzymia fortuna — spadek po zmarłej królowej matce, fortuna wynosząca przeszło 34 miljony pesetów.

Podając te dane, rząd stwierdza fakt, że rodzina królewska, wbrew twierdzeniu pewnych kół i wiadomościom niektórych dzienników, daleka jest od niedostatku

Mobilizacja i broń w Niemczech.

Rewelacje w Reichstag'u.

Gen. Rene Tournes pisze w „Echo de Paris" (nr. 18.824):

W myśl traktatu Wersalskiego i umów następnych, Niemcom nie wolno podejmować żadnych zarządzeń celem mobilizacji na wypadek wojny innych sił niż siły Reichswehry w pokoju, bez przygotowywania rezerw.

Otóż poseł Kippenberger oświadczył z trybuny Reichstagu:

— Co się tyczy liczby naszych rezerw, p. Stücklen (sprawozdawca budżetu Reichswehry, socjalista) oraz minister Reichswehry gen. Groener oświadczyli, że pod tym względem niema w Reichswerze śladu nieprawności postępowania, nawet drobnostki. Już w komisji przedstawiliśmy dokumenty, zawierające całkowity dowód, że wprost przeciwnie istnieje szeroka sieć nieprawnego działania, która się ciągle jeszcze rozszerza. Ale o tych naszych dowodach p. Groener i cały Reichstag milczą, bo mają sumienie niespokojne.

A mianowicie przedstawialiśmy w komisji dokumenty autentyczne, na podstawie których mogliśmy wykazać, jakie rozmiary przybrały przygotowania mobilizacyjne, utworzenie rezerw, oraz rozdział oficerów cywilnych, istniejących w całych Niemczech, co jest przedziwnym systemem, którego nigdy nie oświetlono. Oficerowie cywilni są rozdzieleni na poszczególne okręgi, tak jak oficerowie okręgowi (Kreisoffizer) z zadaniem organizowania mobilizacji i tworzenia rezerw. Na podstawie dokumentów, które zdobyliśmy, przedstawia się to jak następuje:

Oficer okręgowy ma organizować biuro rekrutacyjne, rozporządzające urzędnikami rekrutacyjnemi, miejscami zbioru oraz komisjami. Komisje mają zadanie przygotowania wezwań poborowych w wypadku mobilizacji, dzienników mobilizacyjnych z pierwszemi zarządzeniami mobiliizacyjnemi, listy przeznaczenia rekrutów, które zresztą są przygotowane zgóry imiennie.

Pos. Kippenberger długo jeszcze wyliczał te zadania oficerów okręgowych i w końcu oświadczył:

—A podaję tu panom dokument, wzór formularzy dla kierowników miejsc zbiórki, gdzie wszystko jest wydrukowane naprzód, rozkazy powołujące, zeszyt podający zobowiązania, karty identyczności, jako dowód, że z całą metodą przygotowuje się mobilizację we wszystkich szczegółach...

Wedle postanowień traktatu Wersalskiego i dalszych umów, Niemcy nie mają prawa utrzymywania materjału wojennego poza śściśle niezbędnym dla Reichswehry i oznaczonym przez komisję nadzoru, ale nie materjału dla rezerw.

Oto co znowuż o tej sprawie mówił pos. Kippenberger:

— Postarałem się o listę broni ukrytej, tóra istnieje w jednym tylko garnizonie. Tam, w siedmiu różnych pomieszczeniach w siedmiu budynkach, które jednak nie są budynkami wojskowemi przewidzianemi w udżecie, znajdują się nagromadzone: 50 tys. karabinów, 2.850 karabinów maszynowych lekkich, 1.690 karabinów ciężkich, 3.700 pistoletów, 30 pistoletów maszynowych. A to wszystko w jednym tylko garnizonie na wschodniej granicy Niemiec. A tu przychodzi p. von Seeckt, który żąda więcej swobody dla Reichswehry w używaniu kredytów, oraz inni posłowie, którzy powiadają: niepodobna roztrząsać podobnych rzeczy, trzeba mieć zaufanie do ministra Reichswehry, na tem koniec. Ale to wam może wystarczyć. W niedawnym procesie w Lipsku okazało się, że w jedynym składzie, gdzie dostali się przedstawiciele proletarjatu, było nagromadzonych 6.000 karabinów, 1000 bagnetów, 1.200 pistoletów, 350 karabinów maszynowych. A zarządcą tego tajnego składu broni jest urzędnik cywilny Reichswehry, major Lüdeka, jeden z przewódców Stahlhelmu, który wraz ze swymi ludźmi ze Stahlhelmu urządzał ćwiczenia poborowe.

Aby ocenić te cyfry z kilku garnizonów, trzeba przypomnieć, że w całych Niemczech Reichswehra ma prawo mieć, wedle traktatu, 102 tys karabinów, 52 tys. pistoletów, 828 karabinów maszynowych ciężkich, 1.418 lekkich.

Przeciw twierdzeniom pos. Kippenbergera ani minister Reichswehry, ani sprawozdawca budżetu, ani nikt inny nie podniósł słowa sprostowania.

Ukraińcy przyznają się

do akcji sabotażowej.

W czasie ostatniej sesji Rady Ligi Narodów komendant ukraińskiej organizacji wojskowej (UOW.) Konowalec, za pośrednictwem swych agentów kolportował ulotkę o działalności sabotażowej UOW. na terenie Małopolski Wschodniej.

Ulotka ta zawiera treść następującą:

1) potwierdzamy, że popełnione latem roku ubiegłego na Ukrainie zachodniej akty skierowane przeciw Polakom miały za zadanie zwalczanie osadnictwa polskiego na tych ziemiach naszych przodków, oraz rządów gwałtu, istniejących od lat 10. W żadnym wypadku nie można ich traktować jako chęć wywołania powstania narodowego. Akty te skierowane były jedynie przeciw objektom nieżywym.

2) Prowadzimy walkę czynną z okupacją polską, przyjmując za nią pełną odpowiedzialność, a ci, którzy ją prowadzą, wykraczając przeciw prawu, obowiązującemu obecnie na ziemiach ukraińskich — ponoszą konsekwencje.

3) Niektóre czyny, popełnione przez naszych bojowców posłużyły Polakom za pretekst do przeprowadzenia na jesieni roku ubiegłego prawdziwej krucjaty przeciw ludności ukraińskiej. Niszczyli oni nietylko mienie prywatne i publiczne Ukraińców, lecz z okrucieństwem traktowali ludzi, godność ludzką i narodową. Głównym celem pacyfikacji było steroryzowanie mas ukraińskich, by odsunąć je od wyborów.

4) Insynuacje co do funduszów, które miały zasilać naszą działalność są fałszywe. Środki potrzebne znajdujemy dziś u naszych braci w Ameryce.

5) W chwili, gdy organa mocarstw obradują nad tą sytuacją wstrzymaliśmy tymczasowo działalność naszej organizacji.

6) Nie mamy co do Polski żadnych iluzyj. Niezdolna do spełnienia swych zobowiązań, zdecydowana do niedotrzymywania ich Polska ucieka od zobowiązań międzynarodowych, dotyczących wprowadzenia rządu autonomicznego w kraju ukraińskim, oraz od lojalnego i całkowitego przestrzegania statutu o ochronie mniejszości.

Komunikat Konowalca jest faktem znamiennym, tembardziej, że został on opublikowany w Genewie wówczas, gdy Komitet Trzech rozpatrywał petycje ukraińskie w sprawie wypadków, jakie miały miejsce po akcji sabotażowej. Opinja Ligi Narodów przekonała się tem samem z ust wystarczająco miarodajnych, że akty teroru na terenie Małopolski Wschodniej były akcją zorganizowaną.

Dziwnie tedy wyglądają oświadczenia naczelnego organu prasowego „Unda" — „Diła" oraz posła Łuckiego, złożone w komisji budżetowej Sejmu w czasie rozpatrywania budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych na rok 1931-32, w których usiłowano większość aktów gwałtu ze strony UOW. przedstawić jako sporadyczne wypadki podpaleń płodów rolnych i inwentarza przez samych chłopów dla uzyskania ubezpieczenia.

3734

ZAKŁAD

kanalizacyjno-wodociągowy

TECHNIK

Tadeusz Strzałkowski

Sosnowiec, Długa 14 tel. 6-52.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kanalizacji, wodociągów i centralnego ogrzewania.

3457

ZADANIE PREMJOWE

SHAMPOO ELIDA

REZULTAT!

GŁÓWNE NAGRODY OTRZYMALI:

I Nagrodę Zł. 1000

Maria KOSIŃSKA, Warszawa, ul. Kopernika 3

II Nagrodę Zł. 500

Danuta FENGLERÓWNA, Poznań, ul. Wyspiańskiego 15

III Nagrodę Zł. 250

Zofja GRZESIAKÓWNA, Kraków ul. Garbarska 14

Pozatem 3130 osób otrzymało dalsze nagrody, o czem każdy z wygrywających zawiadomiony został listownie. Rozesłanie nagród nastąpi w najbliższych dniach. Firma Elida dziękuje wszystkim którzy brali udział w rozwiązaniu zadania!

Cała Polska interesowała się naszem Zadaniem Premjowem a ilość nadesłanych odpowiedzi wyniosła przeszło 40.000! Dziesiątki tysięcy osób orzekły na podstawie swego doświadczenia, iż najważniejsze zalety Shampoo'nu Elida idą w następującej kolejności:

SHAMPOO ELIDA

1. doskonale oczyszcza włosy
2. nadaje im jedwabistą puszystość
3. jest nader wydajny w użyciu
4. jest tani



Dlatego setki tysięcy Pań i Panów używają

SHAMPOO ELIDA

4340

CO KRAJ TO OBYCZAJ...

LIST Z KAIRU.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego").

Kair, w maju 1931 r.

Mówią ludzie: co kraj to obyczaj. Może tak jest przez 11 miesięcy w roku. W maju jednak na różnych kontynentach dają się odczuwać kosmiczne wpływy niepokoju. I obyczajem majowym staje się — rozlew krwi.

Przekonał się o tem Egipt w dniu 14 maja. Był to najsmutniejszy dzień w historji młodego egipskiego państwa. Z powodu wyborów do parlamentu przeszło sto osób straciło życie, parę setek ciężko poraniono i masę... poparzono.

W Kairze tylko było 40 trupów i 370 rannych.

Powstaje pytanie: poco te trupy? Raczej należałoby zapytać: po co te wybory? Wybory bez list wyborczych. Bo jakie mogą być listy wyborcze w kraju, w którym niema meldunków i dowodów osobistych, a niewielu tylko obywateli ma nazwiska.

Agitacja przeciwnika króla Fuada, obecnego regime'u i polityki — Nahas Paszy, zrobiła swoje. Przy urnach wyborczych było pusto — na ulicach pełno. W kilku punktach miasta doszło do poważnych starć, po których pozostało na polu walki mnóstwo poparzonych ofiar. Policja egipska bowiem zamiast gazów łzawiących i zimnej wody, któraby sprawiłaby manifestującym niemałą przyjemność — używa ukropu. Barbarzyńskie sikawki leją na walczących kamieniami i odłamkami żelaza — wrzątek. Podobno jest to najnowszy przebój w technice walki z tłumem. A tłum mści się, zwalając latarnie uliczne, paląc tramwaje i niszcząc autobusy. Tych ostatnich w ciągu 2 dni zniszczono 51.

Garnizony angielskie stoją zaś w pogotowiu i czekają odpowiedniej chwili, aby zaprowadzić porządek, zająć posterunki armji egipskiej i — pozostać na nich. Rozpędzenie bosego, ubranego w długie do kostek suknie i uzbrojonego w karabiny szalonego kalibru wojska nie stanowiłoby chyba dużej trudności. Po burzy jednak zapanował już spokój. I znów piecze z góry obojętne afrykańskie słońce i niebo zawsze błękitne i bez chmurki wlewa spokój w bronzowe serca arabów. Wszystko znów leniwo i powoli pcha w pocie czoła nudne taczki życia.

W. A.

ODBIORNIKI RADJOWE W LOKALACH PUBLICZNYCH.

W większych miastach Francji i Belgji znajdują się lokale, w których można słuchać muzyki z płyt gramofonowych. Po wrzuceniu określonej monety do automatu można z pewnej kolekcji płyt gramofonowych wybrać swoją ulubioną i posłuchać muzyki.

Niedawno pomysłowy kupiec paryski otworzył podobny lokal dla muzyki radjowej. Kto podczas przechadzki zapragnie posłuchać muzyki lub chciałby się dowiedzieć o najnowszych kursach giełdowych, może wstąpić do tego zakładu i za minimalną opłatą posłuchać żądanej audycji.

Zapisujcie się do P.M.S.

W DNIU OBCHODU 40 ROCZNICY

wydania encykliki Papieża Leona XIII „Rerum Novarum".

Jakkolwiek socjologja chrześcjańska zaczęła coraz większe zainteresowanie budzić od czasów wydania przez Papieża Leona XIII encykliki „Rerum novarum", to jednak stwierdzić należy, że istniała ona już znacznie wcześniej, gdyż zajmował się nią wielki doktór Kościoła Święty Tomasz z Akwinu, na którego dziełach rozwinął swą encyklikę i dostosował do swych czasów niekopomnej pamięci Leon XIII, papież.

Kwestja socjalna szczególnie jaskrawo wystąpiła na porządek dzienny w połowie wieku XIX, kiedy to wynalazek maszyn i olbrzymi wyrób towarów fabrycznych, wytworzył stan czwarty — robotniczy, rekrutujący się częściowo z zastępów właścicieli warsztatów rękodzielniczych, jako robotników kwalifikowanych, niemogących wytrzymać konkurencji fabryk, i całych zastępów mieszkańców wsi, osiedlających się w miejscowościach fabrycznych, jako sił niekwalifikowanych.

Sprawa pracy, jej czasu i wynagrodzenia pozostawiała bardzo dużo do życzenia. W rozmaitych czasach różni ludzie starali się rozwiązać te nader trudne zagadnienia. Ksiądz Emanuel Ketteler, późniejszy biskup Moguncki, w połowie ubiegłego wieku żyjący, stara się w swych mowach, pismach wykazać konieczność zajęcia się i rozwiązania tej kwestji przez Kościół. Usiłowania księdza Kettelera rozwiązania tych zagadnień są jakby narodzinami ruchu chrześcjańsko - społecznego tego wieku. W tym samym mniej więcej czasie, bo w roku 1848, Karol Marks ogłasza swój manifest komunistyczny, wypowiadający walkę współczesnemu ustrojowi; są to początki socjalizmu.

Od czasu tego dwa te światopoglądy wzbudzać będą coraz większe zainteresowanie wśród narodów świata: chrześcjański, opierający rozwiązanie kwestyj socjalnych na podstawie religji; socjalistyczny, wykluczający wszelki pierwiastek religijny.

Dnia 15 maja 1891 roku przemówił Ojciec chrześcjaństwa Papież Leon XIII, wieszcząc „urbi et orbi" w swej encyklice „Rerum novarum" chrześcjański i katolicki pogląd na rozwiązanie tego najaktualniejszego naonczas, niemniej jak i dziś, problemu socjalnego.

Nie mam zamiaru zamieszczać w tym artykule treści całej encykliki papieskiej, chciałbym jednak zwrócić uwagę na najważniejsze jej momenty. Przedewszystkiem encyklika „Rerum novarum", stwierdziła istnienie kwestji socjalnej wobec świata całego wbrew tym, którzy o niej wiedzieć nie chcieli, a stwierdziwszy jej istnienie wskazuje na przyczyny, które się złożyły na jej pogłębienie i zaognienie.

Przyczynami temi są: a) znaczne postępy w przemyśle i nowy sposób produkcji, b) zmiana stosunków między pracodawcą a zarobkującym, c) niepomierny przyrost dostatków u szczupłej liczby osób, zubożenie zaś ogółu, d) większe zaufanie w siły własne wśród robotników, e) ściślejsza tychże między sobą łączność. Wszystko to sprawiło, że sprawa ta stała się niezmiernej wagi i oczekiwała jaknajprędszego rozwiązania. W dalszym ciągu encykliki Wielki Papież wykazuje, że czynnikami powołanymi do pomyślnego załatwienia tej sprawy w pierwszym rzędzie są: Kościół i Państwo.

I tak czytamy: „Kościół z Ewangelji czerpie nauki, których wpływ albo potrafi położyć kres walce, albo przynajmniej ująć ją i złagodzić jej szorstkości. Kościół nietylko uczy umysły, lecz także przepisami swemi urządza życie i obyczaje każdej jednostki. Kościół położenie robotników pragnie polepszyć przez zakładanie pożytecznych instytucyj, chce i pragnie gorąco, aby wszystkie warstwy zespoliły swe chęci i siły dla załatwienia sprawy robotniczej w sposób, ile można najstosowniejszy. Kościół też sądzić, że państwa przez swe ustawy winny się przyczynić do uzyskania tego celu z zachowaniem rozumnej miary".

Zupełnie słuszny pogląd na rolę państwa wypowiadają słowa encykliki, gdyż wiadomą jest rzeczą, że bogactwem państwa, jest praca i dobrobyt robotników. Jednak daleką jest myśl encykliki od zmonopolizowania przez państwo wszystkich warsztatów pracy.

„Słuszność zatem nakazuje państwu zająć się robotnikiem, iżby z tego, czego dostarcza społeczeństwu i on także coś otrzymał, aby miał gdzie mieszkać i czem się przyodziać i aby tak, będąc zdrowym, lżej dźwigał brzemię żywota. Stąd wynika, że popierać się godzi wszystko, co przyczynić się może do polepszenia doli robotników" — brzmią dalsze słowa encykliki.

Aby skutecznie osiągnąć cel należy usunąć środki te, które nietylko nie załatwią sprawy, ale ją jeszcze więcej pogorszą i zawiklają, jak teorje socjalistyczne, które są tylko mrzonkami, nienadającemi się do zrealizowania, jako przeciwne przyrodzonemu prawu natury.

„Ta teorja szkodzi tym samym, których trzeba ratować — sprzeciwia się naturalnym prawom każdego człowieka, wykrzywia położenie państwa i godzi w spokój i bezpieczeństwo publiczne. Niechże stanie na tem, że pierwszą podstawą, na której oprzeć należy dobrobyt ludu, jest nietykalność własności osobistej", — tak mówi Leon XIII.

W dalszej treści encykliki jest mowa o organizacjach, instytucjach społecznych i związkach zawodowych, jako czynnikach, pomagających ku pomyślnemu rozwiązaniu kwestji robotniczej. Papież dotyka charakteru wychowawczego tych zrzeszeń i związków ku ciągłemu doskonaleniu się i postępowi, ku poprawie bytu:

„W żadnym innym czasie — pisze Leon XIII — nie istniała taka mnogość stowarzyszeń wszelkiego rodzaju, a szczególnie robotniczych. Nie mamy zamiaru zastanawiać się na tem miejscu nad tem, skąd się wzięły, dokąd dążą, jakiemi idą drogami. Takie jest jednak mniemanie powszechne, stwierdzone faktami, że po największej części na czele ich stoją przywódcy tajni, a rządzą w duchu nieprzyjaznym dla chrześcjaństwa i dobra pospolitego; narzucając się zaś na kierowników całego stanu robotniczego, to sprawiają, iż za karę oporu niedostatek muszą znosić ci, którzy nie chcą się z nimi łączyć. W tym stanie rzeczy robotnikom chrześcjańskim pozostaje tworzenie osobnych stowarzyszeń i związków, aby oprzeć się przytłaczającemu naciskowi i powoli zdążać do zdobycia lepszej przyszłości".

Wkońcu Papież Leon XIII w swej encyklice wzywa rządy, pracodawców i pracownikom ku urzeczywistnieniu pokojowemu wysuniętych postulatów w encyklice w myśl wolności, braterstwa i sprawiedliwości chrześcjańskiej.

Encyklika „Rerum novarum", choć nie została zrealizowana całkowicie przez narody chrześcjańskie, stała się jednak poważnym czynnikiem w naukach społecznych i dała początek katolickiemu ruchowi społecznemu we Włoszech, Austrji, Holandji, Polsce; stała się przedmiotem zainteresowania sprawą robotniczą rządów poszczególnych państw. Wiele jeszcze spraw poruszanych w encyklice czeka na załatwienie.

Może teraz nadszedł najodpowiedniejszy czas, aby myśli Wielkiego Papieża znalazły zrozumienie i zrealizowanie u zainteresowanych czynników, aby w ten sposób położyć kres jątrzeniu i dezorganizowaniu naszego pracowitego i cierpliwego robotnika przez wrogów chrześcjańskiego rozwiązania tej kwestji.

Dzieło Leonowe w zakresie społecznym jest tak niezwykłej wagi, że gdyby Papież Leon XIII nic więcej nie dokonał za swego pontyfikatu, to jednak rządy Jego w dziejach ludzkości zapisałyby się złotemi zgłoskami. Kwestja socjalna, szczególnie w czasach powojennych jest przyczyną najprzeróżniejszych eksperymentów grożących zagładą cywilizacji i postępowi świata.

Widzimy z drugiej strony niecelowość i szkodliwość dotychczasowych prób nawskroś materjalistycznego rozwiązania tej sprawy. Zastraszającym przykładem tego jest bolszewja, gdzie robotnik stał się niewolnikiem wyzyskiwanym gorzej, jak za najstraszniejszego ucisku carskiego. Pamiętne orędzie Leona XIII doznało uznania nietylko wśród katolików, ale i wśród innowierców, którzy w urzeczywistnieniu encykliki widzą środek zaradczy przeciw przewrotom społecznym.

Jak podaje K. A. P., Papież Pius XI z okazji 40-rocznicy jubileuszu encykliki „Rerum novarum", wydał nową encyklikę, poświęconą również zagadnieniom społecznym i robotniczym. Nowa ta encyklika „Quadragesimo anno", należy przypuszczać, ukaże się niedługo w dokładnym przekładzie na język polski.

Dziś w Sosnowcu w dniu poświęconym uroczystemu obchodowi 40 - ej rocznicy wydania słynnej encykliki „Rerum novarum", wszyscy chrześcijanie, a przedewszystkiem katolicka brać robocza, powinni wziąć udział w uczczeniu niekopomnego dzieła „Papieża - robotników" Leona XIII i stanąć pod sztandarem, na którym wypisane: wolność, braterstwo, sprawiedliwość, ale chrześcjańska. Z ust tysięcy popłynąć powinien śpiew chorału chrześcjańsko - robotniczego:

„My chcemy Boga w wszelkim stanie,
Boga niech wielbi szlachta, lud.
Pan, czy robotnik, czy mieszczanin
Bogu niech niosą życia trud.
My chcemy Boga w wojsku, sądzie,
W rozkazach rządców, w księgach praw
W służbie na morzu i na lądzie
Spraw to, Maryo! spraw, o spraw!

Ks. Z. Ł.



Min. Przemysłu i Handlu

GEN. FERDYNAND ZARZYCKI.

Nowomianowany minister przemysłu i handlu, dr. Ferdynand Zarzycki urodził się 22 grudnia 1888 r. w Tarnowie. Po ukończeniu szkoły średniej wstępuje na Uniwersytet Jagielloński, gdzie otrzymuje dyplom z tytułem doktora filozofji. Po ukończeniu uniwersytetu poświęca się pracy nauczycielskiej jako profesor gimnazjum w Tarnowie. W r. 1914 wstępuje do Legjonów, a następnie do wojska polskiego, biorąc udział w wielu bitwach. W okresie wojny z bolszewikami w 1920 r. zostaje dowódcą grupy operacyjnej Ostrołęka. Następnie piastuje kolejno stanowiska: szefa wydziału szkół wojskowych oraz komendanta kursów aplikacyjnych oficerskich w Rembertowie. W 1922 r. mianowany jest zastępcą komendanta m. Warszawy. Stopień generała brygady otrzymuje w 1924 r. W lipcu 1927 r. gen. Zarzycki mianowany jest zastępcą pierwszego wiceministra i szefa administracji armji, a następnie w styczniu powołany na stanowisko prezesa rady administracyjnej państwowych wytwórni uzbrojenia w Warszawie oraz prezesa rady administracyjnej państwowej wytwórni prochu i materjałów kruszących w Zagożdżonie. P. minister Zarzycki odznaczony jest krzyżem „Virtuti Militari", czterokrotnie Krzyżem Walecznych i orderem Polski Odrodzonej. Ponadto posiada szereg orderów wojskowych m. in. francuską „Legję Honorową".





400 ROCZNICA ŚMIERCI WIELKIEGO MALARZA.

W czerwcu upływa 400 rocznica śmierci wielkiego malarza religijnego niemieckiego Jana Burgkmaira (ur. 1483, um. 1831). Ilustracja z lewej strony przedstawia jedno z wielu arcydzieł tego artysty, drzeworyt „Adam i Ewa".

Zioła Lecznicze Magistra E. Wolskiego
Zatwierdzone przez Departament Służby Zdrowia

	Cen. detal
„Billosa" przeciw cierpieniom wątroby i woreczka żółciowego	4.—
„Degrosa" na przemianę otyłości	4.—
„Gastrosa" regulujące trawienie	3.—
„Laryngosa" do płukania gardła i jamy ustnej	1.80
„Pasiwerosa" kojące w zaburzeniach układu nerwowego	4.—
„Pulmosa" przeciw cierpieniom płucnym	5.—
„Reumosa" przeciw reumatyzmowi i artretyzmowi	4.—
„Urosa" moczopędne i przeciw cierpieniom nerek i pęcherza	4.—

Cenniki i Broszury na żądanie wysyłamy bezpłatnie. Od 25 pudełek wzwyż kosztów przesyłki nie doliczamy. — Wyłączne Przedstawicielstwo na Województwo Kieleckie Skład Apteczny M. Rozencwejg, Częstochowa, Panny Marji Nr. 1, tel. 67. 396113

KRONIKA TYGODNIOWA.

Dzień matki.

Maj i czerwiec są miesiącami wszelkich uroczystości, zbiórek, wystaw, „dni" i „tygodni". Jest dość trudno wytłomaczyć potrzebę i celowość takiej komasacji akcji społecznej, wymagającej pewnych ofiar zarówno pieniężnych, jak i w postaci wyładowania energji działaczy. W czasach, gdy począwszy od zbędnego gramofonu do niezbędnej spinki, wszystko kupuje się na raty, taki generalny zjednoczeny i wielofrontowy szturm do kieszeni społeczeństwa przynosi w efekcie finansowym nie tyle, na ile się liczyło.

Zdarzają się jednak też „tygodnie" i „dni", w których przewagę ma element uczuciowy nad praktycznym celem zabiegów społecznych. Są dni, jeżeli tak można powiedzieć, społecznie bezinteresowne, dni ładne, jak kwiaty polne, które, kwitnąc obok chlebodajnych zbóż, świadczą, że nie samem chlebem człowiek żyje. Do takich dni można zaliczyć „Dzień matki", dzień dzisiejszy mianowicie.

Jakiekolwiekby się miało mniemanie o uczuciu, o sercu, wykreślonym ze współczesnego słownika ludzi przeraźliwie trzeźwych, przecież jeden jest wyjątek, gdzie intelekt musi oddać pierwszeństwo cudownym i ter wiastkom instynktu i serdecznego uczucia. Tym wyjątkiem jest macierzyństwo i stosunek do matki. Cokolwiekby się dało powiedzieć o naturalnym wzroście ludności, o regulacji narodzin, o „piekle kobiet", nikt przecież zaprzeczyć nie może, że najpiękniejszy swój uśmiech prawdziwa kobieta pozostawia tylko dziecku. Jakiekolwiekby się snuło rozumowanie na tematy miłości, zakropione cynizmem, to przecież kobieta, gdy występuje w roli matki, zawsze budzi mimowolny szacunek, a żadne jej zadowolenie z samej siebie na wielu najznakomitszych polach pracy zawodowej nie może się równać z dumą, rozpierającą pierś matki na widok własnego dziecka.

Im kobieta dalej odbiegła od swych naturalnych instynktów, tem jest w gruncie rzeczy nieszczęśliwsza. I chyba tak jest, że wyrobnica, pochylona nad kołyską dziecka i nucąca monotonnie jakąś dawną melodję własnego dzieciństwa, ma więcej chwil szczęśliwych w kobiecem pojmowaniu, niż pani z własnem autem i bezdzietna, żyjąca w wiecznem lęku i zabiegach o zachowanie smukłej linji.

Kobieta-matka jest najważniejszą instytucją społeczną, która dopiero w ostatnich czasach pod przemożnym wpływem warunków społecznych, uświadamia sobie swą ogromną rolę w życiu gromadnem i upomina się o swoje niewątpliwe prawa, jako pierwsza i najbliższa wychowawczyni przyszłego pokolenia. Im organizacje państwowe silniej domagają się wpływu na wychowanie przyszłych swych obywateli, tem jaśniej matka widzi, że sprawy dziecka nie są już jej sprawami prywatnemi, że ona sama jest już kimś wyższym, niż nauczyciel w szkole, niż setki czynników wychowawczych, będących ostatecznie niczem innem, jak uzupełnieniem opieki i wychowania macierzyńskiego.

Obecny stosunek społeczeństwa do kobiet-matek jest jeszcze w stadjum anarchji, nie docenia się bowiem wielkiego obowiązku, jaki spełnia matka-wychowawczyni. Jest nawet przeciwnie, bo kobieta-żona, unikająca macierzyństwa, a więc niespełniająca, co trzeba powiedzieć otwarcie, swych obowiązków wobec państwa i narodu, ułatwia sobie tem życie pod względem materjalnym. Jeżeli Foch nazwał dzieci polskie największem bogactwem naszego narodu, to miał w tem więcej racji, niż ci, którzy w sposób wymyślny chcą dojść do dobrobytu drogą nie pozytywnego wysiłku, lecz w sposób negatywny, redukując naturalny przyrost ludności.

Dzień matki minie dziś, niestety, w Polsce bez żywego i serdecznego echa, na który zasługuje, wydaje się nam bowiem, że mamy tak dużo matek i taką nadprodukcję dzieci, iż z tej strony nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo. Są już jednak poważne oznaki nadchodzącego zła.

Kto stworzy matkom wyjątkowe prawa, podobne do tych, z których korzystają bohaterowie wojen, ten w sposób rozsądny da dowód, iż naprawdę myśli o lepszej przyszłości i potędze swego narodu.

K. Ć—rk.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Żądać w aptekach. 4359

Nowoczesna kobieta

idzie wesoła i zadowolona przez życie. Jej pewność siebie wypływa z uspakajającej świadomości czystej i wypielęgnowanej cery. Oto recepta: krem i mydło

Leschnitzera

przeciw

piegom

i innym nieczystościom cery.

Preparaty Leschnitzera są skuteczniejsze.

krem 3·15 wszędzie do nabycia mydło 2·—

Gdzie niema, wprost: Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko.



3811

Zwiedzajmy Wystawę obrazów

w Sosnowcu.

Wystawę obrazów w Sosnowcu, mieszczącą się w szkole im. Czackiego przy ulicy Prez. Mościckiego naprawdę warto zwiedzić. Tego rodzaju wystaw obrazów w Sosnowcu dawno nie było. Dzieła sztuki autorów sławy europejskiej, wielkich mistrzów pendzla, pochodzące ze zbiorów kilkunastu osób z Zagłębia, oraz nadesłanych przez wybitnych malarzy dają możność zwiedzającemu rozkoszować się prawdziwemi tworami artyzmu polskiego. To też, kto nie miał możności dotychczas zwiedzić wystawy, powinien to uczynić dzisiaj, względnie jutro, bowiem wystawa otwarta będzie jeszcze tylko te dwa dni. Zainteresować się powinny nią również szkoły oraz członkowie towarzystw kulturalno-oświatowych.

Silny ruch, mocna frekwencja na wystawie dałyby dobre świadectwo o kulturalnych aspiracjach mieszkańców Sosnowca.

Ś. p. W. Krupski

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

Dnia 28 maja r.b. po kilkomiesięcznej, ciężkiej chorobie zasnął w Bogu ś. p. Wincenty Krupski, były współwłaściciel T-wa handl. „Siła" w Sosnowcu. Pogrzeb odbył się wczoraj popołudniu na cmentarzu sosnowieckim przy licznym udziale rodziny, przyjaciół i znajomych zmarłego.

I znów opuścił szeregi jeden ze starych wytrawnych i zahartowanych w pracy społecznej, dobrych obywateli kraju i gorliwych katolików. Odszedł bojownik o silnej woli, niezłomnym czystym charakterze.

Nie jesteśmy w możności wyliczyć wszystkich zasług zmarłego, wspomnimy tylko, że już w latach 1905 — 1906 walczył w szeregach urzędników kolejowych o wprowadzenie języka polskiego na drodze żelaznej Warszawsko - wiedeńskiej, na której do owych czasów obowiązywał język rosyjski.

Do ostatnich dni był przewodniczącym dozoru kościelnego parafji Nowosieleckiej oraz członkiem budowy kościoła w Nowym Sielcu; pracował również w Stowarzyszeniu mężów Ligi katolickiej, w T-wie „Sokół", w b. sosnowieckim T-wie muzycznem, kole opieki przy gimn. St. Staszica w Sosnowcu.

Nie było instytucji, czy sprawy społecznej, którą nie interesowałby się zmarły i do której nie przyłożyłby swej owocnej pracy.

Ś. p. W. Krupski osierocił żonę Wilhelminę z Dzięciołowskich, córkę Janinę, żonę inspektora szkolnego Jana Gębickiego — oraz dwóch synów.

Wyrażamy szczery żal i wyrazy współczucia stroskanej rodzinie. Duszy ś. p. zmarłego niechaj Wszechmocny będzie miłosierny i niech spoczywa w spokoju.

× Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W SOSNOWCU. W piątek, dn. 29 b.m. odbyło się roczne walne zebranie członków Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

Zebranie zagaił p. prezes P. Kucharski, proponując na przewodniczącego p. St. Monsiora, a na asesorów pp. St. Kowalskiego i A. Pałuchę, oraz na sekretarza p. M. Korzeniowskiego, co zebrani jednomyślnie przyjęli.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego rocznego walnego zebrania złożone zostało przez p. prezesa P. Kucharskiego wyczerpujące sprawozdanie z czynności zarządu, oraz przez p. skarbnika Br. Garlińskiego sprawozdanie kasowe, poczem p. K. Kozłowski odczytał protokuł komisji rewizyjnej. Powyższe sprawozdania oraz protokuł K. R. po ożywionej dyskusji przyjęto udzielając zarządowi absolutorjum. Następnie zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1931, poczem przystąpiono do wyboru zarządu i komisji rewizyjnej. Do zarządu wybrani zostali pp.: P. Kucharski, E. Gruszczyński, Wł. Janicki, F. Janson, Wł. Czechowski, Wł. Białas i J. Niewiarowski, zaś do komisji rewizyjnej pp.: K. Kozłowski, J. Musiałowicz i R. Wolski. Przedstawiciele z Będzina i Dąbrowy Górn. zgłoszeni zostaną na najbliższe plenarne posiedzenie zarządu.

Jak ze sprawozdania wynika Stowarzyszenie rozwinęło swą działalność na wszystkich możliwych polach, broniąc interesów kupiectwa polskiego. Stowarzyszenie posiada stałą reprezentację w różnych instytucjach związanych z życiem gospodarczem

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

31 NIEDZIELA	**Dziś** Trójcy Sw.
	Jutro Bł. Jakuba
	Wschód słońca 3 m. 23.
	Zachód „ 19 m. 44.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Impresarjo" i „W krainnie srebrnego lwa".

Kino „Palace" — „Statek komedjantów".

× Z TOWARZYSTWA RZEMIEŚLNICZEGO W SOSNOWCU. Z okazji przybycia do Sosnowca w dniu 31 maja b.r. pasterza naszej djecezji J. E. ks. biskupa Kubiny, zarząd Towarzystwa prosi ogół rzemieślniczy o liczne wzięcie udziału w uroczystości. Zbiórka w lokalu Towarzystwa rzemieślniczego w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 8 — o godzinie 9-ej rano.

× ABITURJENTKI GIMN. IM. E. PLATER. W dniu 27, 28 i 29 maja odbył się pod przewodnictwem dyrektorki p. Józefy Siwikowej egzamin dojrzałości w gimnazjum państwowem im. E. Plater w Sosnowcu. Świadectwa maturalne otrzymały: Ankiewiczówna Karolina, Chorobianka Jadwiga, Czechówna Wacława, Dabliżanka Janina, Dankowska Wanda, Drzewiecka Marja, Dudówna Jadwiga, Kałabińska Zofja, Konieczkówna Sabina, Kowalska Zofja, Kurzejanka Angelina, Laskowska Zofja, Leyche Alicja, Łazowska Janina, Maziarska Dobrosława, Michalska Krystyna, Olszewska Irena, Opęchowska Wanda, Orzechowska Eugenja, Pawłowiczówna Eugenja, Rzodkiewiczówna Michalina, Saperówna Emilja, Stojczykówna Sabina, Szulcówna Zofja.

× INDJE DAWNIEJ A DZIŚ. Pod powyższym tytułem, w niedzielę 31 o godz. 20 wygłosi odczyt p. L. Sinka, nauczyciel instytutu pedagogicznego z Kalkuty. Odczyt odbędzie się w Sosnowcu, w sali angielskiej ul. Warszawska 22, ilustrowany śpiewem i deklamacją, tłomaczony z esperanta na język polski. Bilety w cenie 2 zł., 1 zł. i 50 gr. u p. Wład. Czechowskiego i przy kasie. 4520

× WPISY do Gimnazjum żeńskiego J. Krzymowskiej i W. Replińskiej w Będzinie. Kancelarja szkoły przyjmuje zapisy uczennic do wszystkich klas. Egzaminy systemem lekcyjnym rozpoczną się 8 czerwca o godz. 8. 4511

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Melomanów Zagłębia czeka w dniu 5-go czerwca niebada uczta artystyczna, którą sprawią im na koncercie wieczorowym Chór Dana oraz orkiestra symfoniczno-jazzowa Henryka Golda. Zarówno rewelersy Chóru Dana jak i produkcje muzyczne Orkiestry Golda zdobyły światową sławę dzięki rzadko osiągniętej przez podobne zespoły maestrji. Należy przypuszczać, że sala teatru miejskiego wypełni się w dniu 5 czerwca po przegi tembardziej, że Sosnowiec dawno już nie słyszał koncertu stojącego na prawdziwie wysokim poziomie, — orkiestra zaś Golda oraz Chór Dana zawdzięczają swe mu mistrzostwu dziś już światowy rozgłos. Bilety już nabywać można w składzie mat. piśm. p. Czechowskiego.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR:

Niedziela 31 bm. — „Rigoletto" — 15.30.
Niedziela 31 bm. — „Krysia Leśniczanka" — godz. 19.30.
Poniedziałek 1 czerwca — „Opowieści Hoffmana" (występ Zamorskiej) — godz. 20.
Wtorek 2 czerwca — „Krysia Leśniczanka" — godz. 15.30.
Wtorek 2 czerwca — „Bez posagu ożenić się nie mogę" — godz. 20.

× ZWIEDZAJCIE TARGI KATOWICKIE. Jak wiadomo, tegoroczne Targi katowickie trwać będą tylko do 8 czerwca, a więc jeszcze tydzień. To też niechaj nikt nie zaniedba nadarzającej się okazji zapoznania się z wytwórczością krajową i w najbliższych dniach pośpieszy na tereny wystawowe obok parku Kościuszki.

Z dotychczasowych obliczeń wynika, że wspomniane Targi zwiedziło dziesiątki tysięcy osób, w tem liczne wycieczki, jak z bliższych tak z dalszych okolic kraju. Wstęp dla dorosłych 1 zł., szeregowi, młodzież szkolna i bezrobotni płacą połowę. Uczestnicy wycieczek liczących najmniej 25 osób płacą 50 i 30 groszy.

× ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO. W piątek, dn. 5 czerwca r.b. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Dąbrowie oficjalne zakończenie roku szkolnego w 7 kl. szkole wieczorowej.

× GIMNAZJUM ZGROMADZENIA KUPCÓW w Będzinie urządza w lokalu własnym wystawę rysunków oraz prac ręcznych uczniów tegoż gimnazjum. Wystawę zwiedzać można dnia 1, 2 i 3 czerwca w godzinach od 10 do 13 i od 16 do 19, dnia zaś 3 czerwca od godz. 16 do 19. Wstęp bezpłatny.

BARDEJOV (Slov) **ZDROJOWISKO KĄPIELOWE — dla kobiet i dzieci.**
Źródła lecznicze jak w Krynicy, od której odległy jest o 1 godz. 4089
PLAŻA INHALATORJA.
W pierwszym i ostatnim sezonie 10-dniowy pobyt Zł. 145, 20-dniowy 270 łącznie za mieszkanie, całkowite utrzymanie, taksę klim., pierwszą wizytę lekarską, kąpiele, etc etc. W głównym sezonie mieszkanie z pierwszorzędnem utrzymaniem od Zł 11. Informacji udziela i prospekty wysyła: Biuro ogłoszeń F. Statter, Kraków, Rynek 8. Tel. 113-54.

Jak w powieści kryminalno-detektywistycznej

Chciał wziąć doniczkę, a znalazł skarb... fałszywy.

Do patrolującego na ul. Sieleckiej w Sosnowcu posterunkowego Macieja czeka, podbiegł w godzinach południowych, zdyszany strasznie (nic dziwnego, takie upały) jeden z kupców mówiąc:

— Panie posterunkowy... chodź pan... mam.

— Co pan ma?...

— Fałszerkę pieniędzy!

Pan posterunkowy skierował swe kroki do sklepu (a upał był choleryczny) i zastał w sklepie sympatyczną niewiastę cokolwiek zaaferowaną. P. posterunkowy, owa niewiasta z zakwestjonowanym 10-złotowym banknotem szybko znaleźli się w komisarjacie sieleckim. Stamtąd telefon do wydziału śledczego, za chwilę — w komisarjacie p. komisarz Kocuper i wywiadowcy. Śledztwo.

— Jak się pani nazywa?

— Eugenja Kwaterska.

— Zamieszkała?

— Kolonja Zuzanna.

— Mężatka?

— Juści...

— Co robi mąż?

— Kowal.

— Skąd pani wzięła tę dziesięciozłotówkę?

— Mam.

— Ale skąd?

— Mam. Nie ukradłam.

Dalsza rozmowa nic nie wyjaśniła wobec lakonicznych odpowiedzi p. Eugenji. Udano się przeto w odwiedziny do męża p. Tomasza.

Zastano go w domu, cokolwiek roznegliżowanego z powodu gorąca.

Początkowo p. Tomasz wogóle nic nie wiedział. Pech chciał, że jeden z wywiadowców w spodniach wiszących obojętnie w szafie, namacał sporą paczkę. A w tej paczce znalazł około 600 sztuk dziesięciozłotówek. Wszystkie podobne do siebie, jak kropla wody i wszystkie fałszywe.

P. komisarz Kocuper gwizdnął przeciągle przez zęby.

— Ooo! panie Kwaterski! A to co?

— Niby... pieniądze...

— No, nie tak zupełnie pieniądze, bo fałszywe. Skąd to pan ma?

P. Tomasz, zamyślił się chwilę poczem westchnął, jakby się rozstawał z czemś drogiem mu na zawsze i oświadczył:

— No to już chyba powiem...

— Pewnie, że pan musi powiedzieć.

— Panie komisarzu to było tak. Wyszedłem któregoś dnia w południe, niby na przejście. Zaszedłem na cmentarz, ten co za szpitalem na Pekinie. Na jednym z grobków stała doniczka. Ładna doniczka, Myślę sobie: stoi tutaj, jeszcze ją kto ukradnie, trzeba wziąć, w domu się przyda. Ale, że to południe było, jasno, myślę sobie — zauważy kto, a to niełądnie. Schowałem pod chróst, a wieczorem przyjdę.

Wziąłem doniczkę, odgarniam chróst, co leżał opodal, a pod chróstem były trzy paczki. Pomyślałem sobie, że to bibuła komunistyczna. Ja tam jestem „niegramotny", ale ciekaw byłem co też tam jest. Doniczkę zostawiłem, a jedną paczkę wziąłem. W domu rozwijam, patrzę, pieniądze.

Po prawdzie to mi się gorąco zrobiło. Tyle lat człowiek pracuje i nic, a tu odrazu tyle pieniędzy. A jak mi się przypomniało, że tam jeszcze dwie paczki, to czempredzej pobiegłem, aby kto ich nie ukradł. Doniczkę to już nawet zostawiłem.

Tak było p. komisarzu, nic nie zełgałem.

P. komisarzowi, jak i wywiadowcom nie bardzo się widziało, aby tak było. Bądź co bądź wyglądało to na bujdę. Z drugiej strony p. Tomasz wyglądał na szczerego człowieka. Pojechano tedy z nim na cmentarz.

Najpierw, dla potwierdzenia prawdziwości swoich słów, p. Kwaterski pokazał doniczkę.

Była.

Później zaprowadził do chróstu.

Był.

A resztę już dokonali wywiadowcy.

Znaleźli coś więcej, aniżeli p. Tomasz, znaleźli całe, kompletne, precyzyjne urządzenie do wyrabiania fałszywych 10 i 20 złotówek. Więc klisze, płyty cynkowe, klisze do znaków wodnych, klisze z podpisem prezesa Banku Polskiego i dyrektora itd. Wszystko starannie opakowane, aby się nie zniszczyło.

P. Tomasz, okazało się, mówił prawdę. No i miał szczęście, że pod tym chróstem znalazły się owe klisze. Gdyby nie to p. Tomasz wpadłby na kilka lat, któżby mu uwierzył, że znalazł... 6000 zł. na cmentarzu?...

— Czemu pan nie doniósł policji o znalezionych pieniądzach — zapytał p. Tomasza na zakończenie p. komisarz Kocuper.

— Panie komisarzu! Niech mi pan komisarz znajdzie takiego głupiego, co jak znajdzie pieniądze to pójdzie o tem powiedzieć policji.

Jak widać, filozofja moralna, p. Tomasza jest prosta i zupełnie nie... szwedzka. W Szwecji podobno był taki wypadek, że pocztyljon zgubił 100.000 koron, dał ogłoszenie do pism i znalazca, biedny wieśniak zwrócił. No, ale to w Szwecji.

— A co pan miał zamiar zrobić z temi pieniędzmi?

— Ano, chciałem kupić sobie jaki domek, gospodarstwo...

Widać było, że p. Tomasz ma głęboki żal do świata całego, a w szczególności do policji, że projekt jego spełzł na niczem.

Zdaniem wydziału śledczego w Sosnowcu, znalezione klisze i fałszywe dziesięciozłotówki należały do fabryki fałszywych pieniędzy braci Wojdów, wykrytej kilka miesięcy temu w Sosnowcu, przy ul. Sieleckiej. Wówczas to, fałszerze coś poczuli i zdołali część urządzenia schować.

Sentyment p. Tomasza do doniczki spowodował wykrycie bogatego materjału fałszerskiego.

Z życia harcerstwa

WALNY ZJAZD ODDZIAŁU ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

W dniu 14 czerwca r.b. w lokalu szkoły handlowej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu, przy ul. Dęblińskiej 11, odbędzie się zjazd walny oddziału Zagłębia Dąbrowskiego Z. H. P.

Porządek obrad zjazdu przewiduje: Godz. 9 rano — Msza św. w kościele parafjalnym; godz. 10 — otwarcie zjazdu w pierwszy terminie; godz. 11 — otwarcie zjazdu w drugim terminie, zagajenie wybór prezydjum, odczytanie i przyjęcie względnie zmiana porządku obrad zjazdu, odczytanie i przyjęcie protokułu zjazdu walnego z dnia 27.X.1929 r.

Sprawozdania: chorągwi żeńskiej, chorągwi męskiej, referenta Łękawy, referenta dochodów niestałych, referenta kół przyjaciół, honorowego sądu harcerskiego, przewodnictwa zarządu oddziału, odczytanie protokułu komisji rewizyjnej, dyskusje, przyjęcie sprawozdań, wnioski członków zgłoszone do dnia 10.V. r.b. włącznie, wnioski zarządu oddziału.

Prace komisyj: drużyn żeńskich, drużyn męskich, kół starszych harcerzy, kapelanów, Kół przyjaciół, wybory do zarządu oddziału, sądu hercerskiego i komisji rewizyjnej, ogłoszenie wyniku prac komisyj, zamknięcie zjazdu.

× **POLSKI CZERWONY KRZYŻ W ZAGŁĘBIU.** W dniu 29 maja 1931 r. odbyło się zebranie zarządu oddziału na którem prezes zarządu p. dr. Ryder złożył prowizoryczne sprawozdanie z Tygodnia, który jak dotąd dał po stronie dochodów około 3.000 zł. zaś po stronie wydatków 730 zł. Dochód z Tygodnia napewno się znacznie powiększy w miarę jak napływać będą ofiary składane na listy ofiar. Postanowiono również by P. C. K. wziął udział ze swym sztandarem przez specjalną delegację w uroczystościach encykliki „Rerum novarum".

W związku z klęską powodzi jaka nawiedziła Wileńszczyznę postanowiono by oddział PCK. wszczął akcję w porozumieniu z utworzonym już Komitetem nie sienia pomocy tym nieszczęśliwym, których dotknęła nie notowana już dawno powódź.

Na zaproszenie LOPP. postanowiono by PCK. wziął udział w pokazach walki gazowej organizowanych przez LOPP. w czasie Tygodnia lotniczego.

Wreszcie postanowiono biuro oddziału P. C. K. przenieść do nowozyskanego lokalu mieszczącego się na dworcu kolejowym przy ul. 3 Maja.

× **„ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW".** Na 29 maja Związek związków BB. zwołał zebranie w szkole na Dębowej Górze. Na zebranie przybył p. poseł Konieczko i sekretarz p. Koszoski, a poza tem na posel skie zgromadzenie zjawiło się... 13 osób (dosłownie trzynaście).

Jakkolwiek na zebraniu miały być omawiane ważne sprawy, bo umowa w górnictwie i co zrobiły Związki związków, to jednak robotnicy, a nawet sami członkowie związkowi nie stawili się. To było jedno niepowodzenie. Drugie, to, że woźny nie wpuścił do sali szkolnej pana posła Konieczko, bo nie miał zezwolenia na urządzenie zebrania w tym lokalu. Trzeba podkreślić, że opieka szkol na wniosła protest przeciwko urządzaniu w szkole zebrań agitacyjnych.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki: W poniedziałek, dn. 1 czerwca r.b. prof. J. Lassota „Kult relikwij w wiekach średnich". We wtorek, dni. 2 b.m. prof. M. Przybylakowa „Księstwo Warszawskie". W środę, dn. 3 b.m. prof. St. Piotrowski „Organizacja propagandy turystyki". W piątek, dn. 5 b.m. prof. dr. T. Pasierbiński „Hieronim z Moskorzowic Moskorzowski". W sobotę, dn. 6 b.m. prof. M. Kantor Mirski „Wędrówki po Ojcowie". Początek pogadanek o godz.

GŁOSY PUBLICZNE.

W obronie skrzywdzonego dziecka

(O zwrot zabranego dzieciom szpitala).

Wśród trosk i kłopotów dnia codziennego zapominamy o wielu sprawach ważnych, mających duże znaczenie dla społeczeństwa i narodu.

Kończący się tydzień dziecka zmusza nas do krótkiego chociażby zastanowienia się nad tem co się u nas robi dla zdrowia dziecka.

Środowisko i stan ogólny hygjeny w Zagłębiu są jak najmniej odpowiednie dla zdrowia dzieci.

Wystarczy zajrzeć do przeludnionych mieszkań w suterynach i na poddaszach, wystarczy przyjrzeć się dzieciom, biegającym po ulicach, zaległym skwerki, pola i łąki zagłębiowskie, kąpiącym się obecnie w Czarnej Przemszy, w Brynicy i w brudnych sadzawkach — by zrozumieć, że chorobowość wśród dzieci Zagłębia jest duża, że tylko dzięki wrodzonej odporności większość tych dzieci żyje, rośnie i jako tako się rozwija.

Podczas ubiegłych Zielonych Świąt odbył się we Lwowie zjazd lekarzy dzieci z całej Polski. Obok zagadnień naukowych poświęcono sporo czasu sprawom szpitalnictwa dziecięcego.

Stwierdzono tam, że poszczególne dzielnice kraju naszego i poszczególne większe miasta starają się ulepszyć szpitalnictwo dziecięce.

Zagłębie Dąbrowskie takich szlachetnych dążeń nie posiada; nie tylko nie postępuje naprzód ale cofa się.

W 1921 r. z fundacji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża powstał w Sosnowcu szpital dla dzieci Zagłębia. Położony nieco na uboczu wśród pól (huta Katarzyna, kol. „Pekin"), szpital ten mógł się z czasem udoskonalić i stanąć na równi ze szpitalami dziecięcemi w innych miastach.

Niestety po 10-miesięcznem zaledwie istnieniu zamieniono go na szpital dla dorosłych z oddziałkiem dla dzieci (1 sala), nie wystarczającym dla potrzeb miasta Sosnowca.

W tygodniu dziecka trzeba przypomnieć o wyrządzonej mu krzywdzie i pomyśleć o zwrocie zabranego (prawem silniejszego dorosłego) szpitala dzieciom.

Sosnowiec, dn. 30.5 1931 r.

Dr. med. Antoni Nasiłowski.

× **NOWY KWIATEK.** Już to trzeba przyznać, że zarówno Sejmik będziński, jak i tworzone przezeń, względnie popierane przedsiębiorstwa mają szczególne szczęście, zwłaszcza pod względem finansowym. Do bogatej kolekcji faktów w tym zakresie, przybył nowy wonny kwiatuszek. Jak wiadomo, Sejmik dzierżawi w Będzinie bocznicę kolejową, którą oddzierżawia spółdzielni rolniczo-handlowej. Swego czasu przybył na bocznicę wagon owsa na dwutygodniowe inkaso pod adresem kupca Rosenberga, który przy odbiorze towaru miał zapłacić 5200 zł. W chwili nadejścia owsa, Rosenberg akurat nie miał pieniędzy, a spółdzielnia, zamiast owies zamagazynować do czasu wpłacenia przez kupca należności (było 2 tygodnie czasu), towar wydała bez pieniędzy, które Rosenberg miał wpłacić następnego dnia. Tymczasem kupiec owies zabrał, lecz należności nie uiścił i oczywista spółdzielnia musiała rachunek ...

× **Z BIBLJOTEKI DĄBROWSKIEJ.** Doroczne walne zebranie członków bibljoteki dąbrowskiej odbędzie się w drugim terminie dn. 2 czerwca, t.j. we wtorek, o godz. 7 wiecz. w lokalu bibljoteki.

× **Z POWIATOWEJ KOMENDY P. W.** Powiatowa komenda P. W. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w czasie od 5 do 26 lipca b.r. zorganizowany zostanie obóz wędrowny z metodyką wycieczek krótkich dla 30 uczestniczek w Rozłuczu, przez okręgowy Urząd WF. i PW. OK. V. Pierwszeństwo w przyjęciu na obóz mają nauczycielki, wpisowe wynosi 50 zł. Kurs zakwaterowany będzie w namiotach lub barakach. Wyżywienie według porcji „S" plus dodatek z wpisowego. Program kursu będzie obejmował prócz metodyki wycieczek krótkich również dział wychowania fizycznego. Po informacje i w celach zapisu zgłaszać się do powiatowej komendy P. W. w Sosnowcu, ul. Nowa, w terminie nieprzekraczalnym do dnia 5 czerwca r. b.

Naleśniki ze szpinakiem (na 6 osób)

Przyprawy: 4 jajka, ćwierć l. słodkiego mleka, jedna ósma l. wody, 10 dkg. mąki pszennej, szczypta soli, 8 dkg. masła.

Do szpinaku: 1 i pół kg. szpinaku, 3 łyżki masła, 1 łyżka mąki, 1 filiżanka słodkiej śmietany lub słodkiego mleka, 2 kostki bulionu Maggi'ego, szczypta pieprzu.

Sposób przyrządzenia: Do garnuszka wlać mleko, wodę, wbić całe jajka i dobrze je rozbić, potem dodawać po łyżce mąki oraz szczyptę soli. Patelnię rozgrzać, rozpuścić kawałek masła i wlać łyżkę ciasta, rozetrzeć równo na patelni i smażyć na wolnym ogniu. Gdy naleśnik na jednej stronie lekko się zarumieni, przewrócić go na drugą stronę, przysmażyć tak samo, polać na wierzchu lekko przyprawą Maggi'ego, aby był pikantny w smaku, złożyć go w trójkąt i wstawić do framugi, by nie ostygł. Gdy wszystkie naleśniki są gotowe, obłożyć niemi szpinak i podać na stół.

Szpinak obrać z korzonków, kilka razy dobrze opłukać i wrzucić do wrzącej wody, a gdy kilka razy zakipi, przecedzić go, przelać zimną wodą, by nie stracił koloru i drobniutko posiekać. W garnku przesmażyć masło z cebulką, rozprowadzić rosołem przyrządzonym z kostek Maggi'ego, dodać szpinak, słodkiej śmietany lub mleka pieprzu i soli według smaku.

24,100 bezrobotnych
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Ogólna liczba bezrobotnych w dniu 30 b.m. na terenie PUPP. w Sosnowcu (powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski) wynosiła 24100 osób. Zarejestrowanych bezrobotnych w tym dniu było 21614, w tem 4504 kobiet i 841 pracowników umysłowych.

W porównaniu z poprzednim tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 201 osobę.

Częściowo zatrudnionych było: półtora dnia wtygodniu — 1007 osób, 3 dni 10986, 4 dnia — 12859, 5 dni — 2923. Razem 27775.

Przy robotach publicznych zatrudnionych było 2275 osób, z czego w pow. Będzińskim 845, Olkuskim 311, Zawierciańskim 1119.

Zagranicę wyjechało 8 osób.

X NIEDOSTATECZNA POMOC LEKARSKA. Niedawno wspominaliśmy o dziwnym zwyczaju, stosowanym w Kasie Chorych w Dąbrowie, gdzie chcąc otrzymać numerek do dentysty, trzeba przyjść już o godz. 6 rano, przyczem skutkiem tłoku nie zawsze udaje się zdobycie potrzebnego dowodu.

Obecnie dowiadujemy się, że podobnie przedstawia się sprawa pomocy okulistycznej, gdyż lekarz okulista ordynuje tylko trzy razy w tygodniu, a że chorych jest dużo, nic dziwnego, że trzeba kilka razy chodzić i stracić bardzo dużo czasu, nim wreszcie otrzyma się potrzebny numerek. Zdaje się, że był by wreszcie najwyższy czas zreformować podobne stosunki, zakrawające na kpiny.

X POŻAR. W ub. piątek o godz. 12 w domu Kleszcza i Kyrca w Ujejscu, wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar, który przeniósł się na sąsiedni dom Stanisława Gawrona. Obydwa domy zostały poważnie uszkodzone. Straty wynoszą około 6000 zł.

X PODRZUTEK W MAGISTRACIE. Nieznana kobieta pozostawiła w ub. piątek w klatce schodowej Magistratu sosnowieckiego dziewczynkę czteromiesięczną. Dzieckiem zaopiekował się wydział opieki społecznej.

X W CZASIE KĄPIELI. W piątek, w czasie kąpieli w stawie (t. zw. „bagier") obok Modrzejowa w godzinach południowych utonęła kobieta nieznanego nazwiska, lat około 45. Zwłoki wydobyto po 20 minutach.

12-letni przestępca
PRZED SĄDEM W CZELADZI.

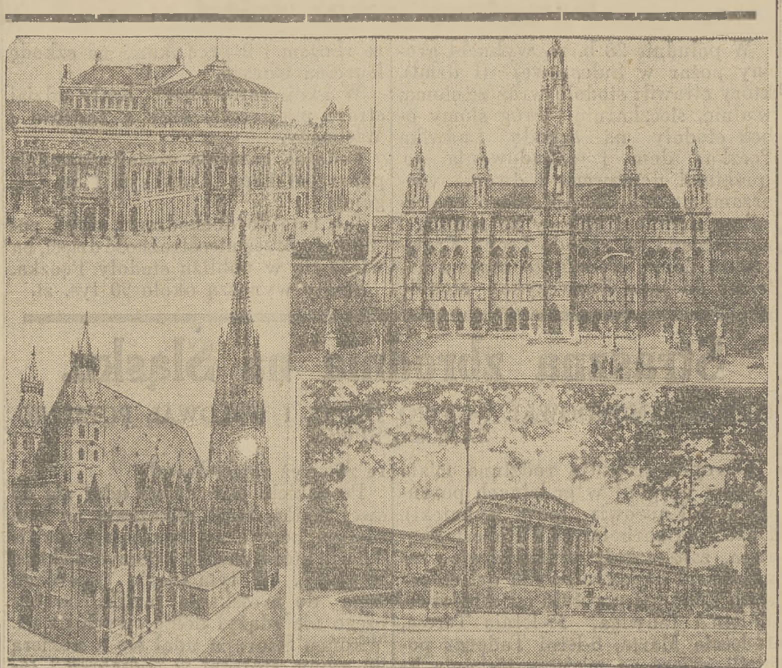
Wczoraj przed sądem grodzkim w Czeladzi stanęli dwaj nieletni przedstawiciele świata przestępczego 12-letni Tadeusz Kurek z Będzina, oraz 15-letni Józef Zięba z Sosnowca, obydwaj oskarżeni o dokonanie kilku kradzieży mięsa, królików, kur i t. p. w Grodźcu i okolicy. Sprawa ze względu na dziecinny wiek przestępców wzbudziła duże zainteresowanie, tembardziej, że w czasie przewodu sądowego, wyszło na jaw, że Kurek przebywał już w zakładzie poprawczym w Studzieńcu, gdzie brał udział w buncie, a następnie uciekł i znalazłszy się na wolności zaczął organizować kradzieże. Stwierdziwszy przeszłość Kurka sąd przerwał sprawę, a obydwóch przestępców polecił osadzić w więzieniu będzińskim, do czasu ukończenia śledztwa. W chwili wyprowadzania Kurka z gmachu sądowego stawił on czynny opór policji, alarmując krzykami cały rynek. Wobec tego obydwóch modzieńców policja zmuszona była skuć w kajdanki, zapobiegając w ten sposób ewent. ucieczce.

ZE SPORTU.

S. T. S. „UNJA" Sosnowiec — T. K. O. „ŚWIT" Sosnowiec. Dziś, w niedzielę, dn. 31 maja b.r. o godz. 17.30 na boisku „Unji" w Sosnowcu, przy ul. Aleja, odbędą się powyższe zawody o mistrzostwo klasy „A" Zagl. Dąbr.. Zawody te jako ostatnie w pierwszej rundzie budzą zrozumiałe zainteresowanie, tembardziej że „Unja" prowadzi dotychczas w mistrzostwie podgrupy bez utraty punktów i o ile znowuż zwycięży zostanie t. zw. mistrzem wiosennem. O godz. 15.30 grają rezerwy o mistrz. kl. B.

ZAGŁĘBIANKA — WARTA. W dniu dzisiejszym K. S. „Zagłębianka" Będzin wyjeżdża z dwoma drużynami do Zawiercia w celu rozegrania mistrzowskich zawodów klasy A i B. z tamtejszą drużyną K. S. „Warta". Zagłębianka musi dołożyć wiele starań, aby niedopuścić do przegranej, gdyż Warta po ostatniej klęsce 6:3 w Dąbrowie z RKGS „Zagłębie" będzie chciała wyjść zwycięsko i zrewanżować wynik.

SUCHARD
25 GR
SUGUS
ORZEŹWIA
4099



WIDOKI Z WIEDNIA.

U góry: t. zw. teatr dworski i ratusz. W dole: Tum św. Stefana i parlament

ŻYCIE GOSPODARCZE.
Protesty wekslowe w kwietniu.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zaprotestowano w Polsce w kwietniu rb. ogółem 428,3 tys. sztuk weksli na sumę 110,6 milj. zł., wobec 455,1 tys. wart. 121,1 milj. zł. w marcu rb., a 491,9 tys. weksli na sumę 122,8 milj. zł. w kwietniu 1930 r.

Protesty weksli w poszczególnych województwach wyrażały się w kwietniu rb. w cyfrach następujących (pierwsza cyfra — ilość weksli w tysiącach sztuk, druga — wartość w miljonach zł.): Warszawa 80,3 (25,7), województwo Warszawskie 27,0 (5,7), Łódzkie 45,4 (103), w tem Łódź 24.8, (5,9), woj. Kieleckie 47,8 (9,5), Lubelskie 31,7 (6,5), Białostockie 25,3 (4,6), Wileńskie 15,5 (3,4) w tem Wilno 11.2 2,7), woj. Nowogródzkie 8.1 (1,5), Poleskie 11,9 (1,9), Wołyńskie 21,6 (4,4), Poznańskie 26,1 (11,7) w tem Poznań 9,5 (6,0), woj. Pomorskie 12,6 (6,5), Śląskie 13,1 (4,2) w tem Katowice 4,0 (1,8), Krakowskie 23,8 (6,0), Lwowskie 22,4 (5,7), w tem Lwów 10,6 (3,2), Stanisławowskie 9,2 (1,8), Tarnopolskie 6,5 (1,5).

Kronika gospodarcza.

DALSZY WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH. Podczas. gdy w bankach akcyjnych zaznaczył się w kwietniu rb. silny odpływ wkładów, w kasach oszczędności lokaty wykazały dalszy dość znaczny wzrost. W PKO. wkłady na książeczkach oszczędnościowych podniosły się z 285.091 tys. zł. w dniu 31 marca na 294.942 tys. zł. w dniu 30 kwietniu, a wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych z 161.499 tys. zł. na 162.234 tys. zł. Stan wkładów oszczędnościowych w 336 komunalnych kasach oszczędnościowych wyrażał się na 30 kwietnia rb. kwotą 540.851 tys. zł. (na 31 marca rb. 541.535 tys.), stan lokat instytucyj finansowych 44.597 tys. (45.162 tys.), a wkładów na rachunkach bieżących 53.127 tys. (49.716 tys.). W dwóch kasach niekomunalnych odnośne pozycje przedstawiały się w kwietniu rb. następująco: wkłady oszcz. 44.925 tys. (w marcu 45,045 tys.), lokaty inst. fin. 6.070 tys. (6,095 tys.). wkłady na rach. czek. 75 tys. (57 tys.) złotych.

DOCHODY I WYDATKI PAŃSTWA W KWIETNIU. Dochód państwa w kwietniu rb. wyniósł ogółem 229.053 tys. zł. wobec 252.241 tys. w marcu rb, a 234.789 tys. zł. w kwietniu 1930. z czego na podatki, cło i opłaty stemplowe przypada 163,733 tys. (153,147 tys. — 159.139 tys.), na wpłaty z przedsiębiorstw przemysłowych 10.413 tys. (40,981 tys. — 9.069 tys.), na wpłaty do skarbu z monopoli 52,907 tys. (58,113 tys. — 66.518 tys.) Wydatki wykazały w kwietniu rb. cyfrę 250,198 tys., gdy w marcu rb. 288,817 tys., a w kwietniu ub. r. 235.519 tys.

LISTY NIESOLIDNYCH DŁUŻNIKÓW. Związek Izb przemysłowo - handlowych przesłał do Ministerstwa przemysłu i handlu memorjał, w którym wypowiedział się przeciwko rozpoczęciu w chwili obecnej akcji, mającej na celu prowadzenie list niesolidnych dłużników. Związek nie odrzucając zasadniczo tego rodzaju akcji doszedł do przekonania, iż obecnie ze względu na wielką ilość firm, których zobowiązania są w toku egzekucyj — zaprowadzenie list niesolidnych dłużników nie dałoby pożądanego rezultatu.

CENTRALNA TARGOWICA W MYSŁOWICACH. W tygodniu od 23 do 29 bm. spędzono na targi: buhaji 61, wołów 23, krów 448, jałówek 32, cieląt 96, nierogacizny 2041. Ogółem 2701 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi nierogacizny od zł. 1.18 do zł. 1.50.

DEFICYT BUDŻETOWY W RUMUNJI. Rumuński minister finansów Argetoianu. przemawiał na zebraniu wyborczem w Craiova na temat deficytu budżetowego. Deficyt ten obecnie wynosi 10 miljardów lei, z czego 6 miljardów pozostało z roku poprzedniego, a 4 miljardy wynosi niedobór dochodów w okresie styczeń — kwiecień rb. Minister oświadczył, że rząd będzie zmuszony opracować i przedłożyć parlamentowi nowy, realny preliminarz budżetowy.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 30.5.

AKCJE: Bank Polski 122.50 — 123.00, Bank Handlowy 100.00, Bank Zachodni bez kuponu, Siła i światło 40.50, Cukier 25.00, Lilpop 16.75, Modrzejów 5.50.

Tendencja niejodnolita 5 proc. Poż. Konwer. zł. 48.00 4 proc. Poż. Inwest. zł. 82.00, 4 i pół proc. Ziem. Kredyt. zł. 51.25 — 51.50.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.91 i pół Nowy - Jork 8.91, Londyn 43.36, Paryż 34.90 i pół, Wiedeń 125.28, Praga 26.41. Włochy 46.66 i pół, Belgja 124.12, Szwajcarja 172.43, Helsingfors 22.42, Holandja 358.50, Berlin 211.69, Dol. War. pr. obr. 8.91.65 — 8.91,60, tendencja słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto cena tranz. 28.75, Żyto cena orjen. 28.25 — 28.50, Otręby żytnie 22.75 — 23.75, Otręby pszenne 20.50 — 21.50, Otręby pszenne grubsze 22.00 — 23.00.

Z TARGÓW KATOWICKICH.

Najpiękniejszem i najlepiej zorganizowanem stoiskiem na tegorocznych Targach jest pawilon firmy Eryk A. Kołłontay — Katowice — Brynów, która wystawia swe znanej dobroci wyroby. Jako jedyna z wystawców rozdziela wymieniona firma na wielką skalę próbki mydła w oryginalnych pudełkach zabawkowych, które spotykają się z ogólnem uznaniem.

Firma Kołłontay zaprasza wszystkie Gospodynie domu do zwiedzenia jej pawilonu i cieszy sie, że będzie mogła Je tamże przywitać. 4359

Nasz dział radjowy.

OPERETKA „KRÓLOWA RÓŻ".

W poniedziałek dnia 1 czerwca o godz. 20.30 radjosłuchacze będą mieli sposobność zaznajomienia się z „Królową róż", operetką napisana przez znanego kompozytora operowego Leoncavalla. Operetka ta obfituje w mnóstwo pięknych melodyj, których jak zwykle nie brak każdemu kompozytorowi włoskiemu.

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ.

Radjostacja warszawska nadaje we wtorek dnia 2 czerwca o godz. 20.15 koncert muzyki lekkiej, atrakcją którego będzie występ młodego i utalentowanego pianisty Aleksandra Sienkiewicza, znanego zwłaszcza ze swych przeróbek jazzbandowo - fortepianowych. Aleksander Sienkiewicz odegra „Valse tendre" Friedmanna, własną kompozycję — Barcarolę,

PROGRAM RADJOWY.
NA NIEDZIELĘ 31 MAJA.

10.15 — Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11.35 — Odczyt minisyjny pt. „Encyklika — „Rerum Novarum" wygł. ks. prał. Kaczyński (Warszawa). 11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.15 — Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej. 14.00 — Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Stanowisko kobiety w Chrystjanizmie". 14.20 — Muzyka 14.30 — Odczyt rolniczy „Choroby drobiu" wygł. dr. Matkowski (Warszawa). 14.50 — Muzyka. 15.00 — Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 15.20 — Audycja żołnierska (Warszawa). 16.00 — Audycja szkolna pt. „Dzieci — matkom" (Warszawa). 16.30— Skrzynka pocztowa. 16,50 — Intermezzo muzyczne. 17.00 — Transmisja ze Lwowa: „O estetyce pomnika" — Stanisław Machniewicz. 17.15 — Intermezzo muzyczne. 17.25 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.40— Koncert popołudniowy (Warszawa). 19.00 — „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra. 19.25 — Feljeton pt. „Róże. lilje. tulipany" wygł. p. Stanisław Karwicki (Warszawa). 19.40 — Rozmaitości. 20.00 — Słuchowisko (Warszawa). 20.30 — „Sonety Krymskie"— Stanisława Moniuszki (Warszawa). 21.30 — Feljeton pt. „Kairuan" (korespondencja własna z Tunisu) wygł. p. Jan Szczęsny (Warszawa). 21.45 — Recital skrzypcowy Stefana Frenkla (Warszawa). 22.30 — Komunikat meteorologiczny i komunikaty sportowe. 23.00 — „Sprawa Pana Maja" — radjogroteska Wiktora Budzyńskiego (Lwów).

NA PONIEDZIAŁEK 1 CZERWCA.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny (Warszawa). 15.25 — „Co jest godnego widzenia w okolicach Warszawy" wygł. p. Feliks Lubiński (Warszawa). 15.45 — Przegląd komunikacyjny (Warszawa). 16.00 — Komunikaty oTwarzystwa czytelni ludowych. 16.05 — Koncert z płyt gramofonowych. 16.30 — Lekcja języka francuskiego (Warszawa). 17.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 — „Jak wygląda dziś Babilon" wygł. prof. Bogdan Richter (Warszawa). 18.00 — Muzyka lekka. 199.00 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 — Rozmaitości 19.30 — Prof. Henryk Dobrowolski „Z życia młodzieży śląskiej". 20.15—Skrzynka pocztowa radjotechniczna (Warszawa). 20.30 — Operetka „Królowa róż" R. Leoncavalla (Warszawa). 22.30 — Kpt. Mieczysław Bohdan Lepecki wygł. feljeton pt. „Za Dnieprem w r. 1920" (Warszawa). 22.45 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Muzyka lekka i taneczna (Warszawa).

Wyjazd osadników polskich
DO BRAZYLJI.

W tych dniach odjechał z Warszawy nowy 8-ty z kolei transport osadników, udających się na kolonję „Orzeł Biały" w stanie Espirito Santo w Brazylji. Transport ten, w liczbie 70 osób, odjechał z Warszawy do Genui, skąd statkiem włoskiej linji okrętowej Lloyd Sabaudo odpłynął do Rio de Janeiro; po kilkudniowym pobycie na Wyspie Kwiatów, emigranci odpłyną statkiem do Victorji stolicy stanu Espirito Santo, następnie zaś odbędą dalszą drogę do kolonji w kilku etapach koleją, samochodami, oraz piechotą (mężczyźni) i na mułach (kobiety i dzieci).

Na kolonję „Orzeł Biały", założoną w końcu 1929 r., wyjechało dotychczas ogółem ponad 800 osób. Kolonja jest już dobrze zagospodarowana, tak, że nowoprzybywające rodziny osadników przystępują odrazu do pracy, wzorując się już na sposobach prowadzenia gospodarstwa przez kolonistów. przybyłych w dawniejszych transportach.

Kolonja „Orzeł Biały" jest w chwili obecnej jedynym terenem emigracyjnym, na który emigracja z Polski może się odbywać bez ograniczeń.

Kronika Zawiercia.

× Z SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO. W dniu 27 i 28 b.m. odbył się w państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Zawierciu egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyrektorki, p. Henryki Jakliczowej. Dyplomy na nauczycielki szkół powszechnych uzyskały abiturjentki: Bajorówna Walerja, Bielanka Władysława, Brożkówna Helena, Brzozowska Henryka, Dudałówna Stanisława, Dulbińska Irena, Dyłówne Jadwiga, Fudałówna Henryka, Gockówna Anna, Issówna Marja, Janicka Marja, Kidawkówna Natalja, Konradówna Wanda, Kowacka Stanisława, Lachowicka Anna, Majówna Walerja, Mylejska Janina, Misłówna Amelja, Morawcówna Zofja, Myżanka Irena, Nowakówna Marja, Niepieklanka Irena, Opałowiczówna Irena, Pacanówna Irena, Piaskiewiczówna Anna, Rochówna Marja, Siniarska Irena, Skipirzepianka Zofja, Stawska Helena, Szotówna Aniela, Wilkówna Stefanja, Żelezikówna Marja.

× NA WPISY. Dziś popołudniu w parku miejskim im. Mickiewicza odbędzie się zabawa z loterją fantową, urządzona staraniem Koła rodziców przy gimnazjum żeńskiem p. H. Małczewskiej, na wpisy dla niezamożnych uczenic. Wśród fantów loteryjnych jest wiele cennych, są cielęta, prosięta, drób i t.p. Bilet na loterję kosztuje tylko 50 gr. Ze względu na cel zabawa niewątpliwie znajdzie życzliwe poparcie.

× MATURZYSTKI w gimn. żeńskiem. Dnia 26 b.m. w tutejszem gimnazjum żeńskiem p. H. Małczewskiej odbył się egzamin maturalny. Do egzaminu dopuszczono uczenice 8 klasy i wszystkie złożyły go pomyślnie. Nazwiska nowych maturzystek pp.: Alina Nowicka, Marja Polakówna, Krystyna Stattlerówna, Alicja Winterówna, Helena Rabinowiczówna. Maturzystkom na nową drogę życia towarzyszą życzenia „Szczęść Boże!"

× KS. LESNOBRODZKI W ZAWIERCIU. Znakomity mówca, znany już ze swych odczytów w Zawierciu, były generał wojsk rosyjskich, obecnie kapłan katolicki, ks. Wł. Lesnobrodzki przyjeżdża dziś do naszego miasta, aby wygłosić trzy odczyty w poniedziałek, wtorek i środę — 1, 2 i 3 czerwca r.b. Tematy odczytów następujące: „Chmury z zachodu", „Groźne jutro", „Dramat życia kobiety współczesnej". Odczyty wygłaszane będą w Domu ludowym o godz. 8 wieczorem.

× WYCIECZKA NA JASNĄ GÓRĘ. Dnia 29 maja maturzystki oraz sodalistki tutejszego seminarjum nauczycielskiego w liczbie 110 odbyły pielgrzymkę dziękczynną na Jasną Górę pod przewodnictwem ks. kanonika B. Wajzlera oraz opiekunki p. Szpilówny. Seminarzystki po spowiedzi przystąpiły do Stołu pańskiego.

× PIERWSZA KOMUNJA ŚW. Wczoraj przedpołudniem, po uprzedniem przygotowaniu w kościele oraz w szkołach, przystąpiło do pierwszej komunji świętej 250 dzieci. Kościół parafjalny przepełniony był dziatwą oraz rodzicami, którzy sobie niewątpliwie przypomnieli ze łzą w oku taką samą uroczystą, a wzruszającą chwilę w swoim dzieciństwie.

× W STYLU „BEZBOŻNIKÓW". Pewne organizacje sanacyjne wyznaczyły swe zebranie na dzisiejszą niedzielę o godz. 10 zrana, a więc w czasie, gdy w kościele parafjalnym odbywają się nabożeństwa. Z ich punktu widzenia jest to zupełnie zrozumiałe: wszak sanacja projektuje zmienienie ustawy o spoczynku niedzielnym lub przynajmniej zmianę. Ale wśród szerokich sfer ludności chrześcijańskiej takie lekceważenie niedzieli budzi zgorszenie.

× ZATARG O PRACĘ. W tutejszej fabryce szkła powstał onegdaj zatarg pomiędzy robotnikami a dyrekcją o dalsze warunki pracy. W dniu wczorajszym w godzinach południowych odbyto konferencję, na którą prócz p. inspektora pracy i delegatów robotniczych przybył również dyrektor syndykatu hut szklanych p. Baliński. W chwili, gdy piszemy te słowa, konferencja trwa jeszcze. Wynik spodziewany wieczorem.

Popierajcie L. O. P. P.

Wielki pożar w Sułoszowej

wzniecony przez dzieci.

W południe 28 b. m. wybuchł groźny pożar w Sułoszowej (I dział), który strawił: stodołę wraz ze słomą, wialnię, sieczkarnię i bróg słomy obok stodoły na szkodę Ludwika Pęczka; dom i zabudowania ze sprzętami domowemi i dwoma wieprzami na szkodę Antoniego Pasternaka; stodołę i chlewy ze zbożem i narzędziami na szkodę Leona Krawczyka; dom i stodołę ze zbożem należące do Jana Krawczyka; stodołę ze zbożem i 2 prosiakami na szkodę Marcina Goraja.

W akcji ratowniczej brały udział straże miejscowe, oraz z Zadroża i Wielmoży.

Podczas gaszenia zostali poważnie poparzeni Leon Krawczyk i St. Gęgotek.

Jak ustaliło dochodzenie, ogień podłożyły przez nieostrożność dzieci, bawiące się w pobliżu stodoły Pęczka.

Straty wynoszą około 50 tys. zł.

Straszna zbrodnia na Śląsku.

OJCIEC ZAMORDOWAŁ 6-CIORO DZIECI I USIŁOWAŁ POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO.

Okropna tragedja rodzinna miała miejsce onegdaj w godzinach porannych w Knurowie (pow. Rybnicki). Dozorca Skarbofermu, Robert Skorupa, zamieszkały w Knurowie **zamordował sześcioro swych dzieci, poczem usiłował popełnić samobójstwo.** 19-letnia Jadwiga, 18-letnia Teresa, 14-letnia Marta, 8-letni Tadeusz ponieśli śmierć na miejscu, 15-letnia Emilja zmarła mimo opieki lekarskiej w ciągu przedpołudnia, 12-letnia zaś Gertruda przez cały dzień wczorajszy nie odzyskała przytomności.

Morderca i samobójca jest lekko ranny i znajduje się w szpitalu Spółki Brackiej w Knurowie. W godzinach popołudniowych policja przesłuchała Skorupę, który opisał całe zajście z zimną krwią.

Na wstępie przesłuchania Skorupa podaje, że **zbrodnię przygotowywał od 6 tygodni** i w tym celu miał w mieszkaniu przygotowaną siekierę. W nocy z czwartku na piątek nie spał, lecz opracowywał dokładnie plan zbrodni. Około godz. 5 żona wyszła na podwórze, on sam zaś miał udać się do pracy. Wydobył wtenczas ukrytą siekerę i uderzenem w głowę zabił dwoje dzieci śpiących w tym samym pokoju. Następnie udał się z zakrwawioną siekierą do kuchni, gdzie spało dwoje dzieci, które również zamordował.

Po zabiciu 4-ro dzieci udał się do swej matki, która mieszkała na tym samym korytarzu. Spało tam dwoje dzieci, które zdążył uderzyć siekierą w głowę. W tym czasie powróciła żona do mieszkania matki, wobec czego nie zdążył dobić swych dzieci. Wkońcu Skorupa udał się z siekierą do szopy, stojącej w podwórzu i **zadał sobie kilka ciosów w głowę,** w czem przeszkodziła mu jednak żona. W międzyczasie przybyła policja, zaalarmowana przez współlokatora policjanta.

Dzieciobójca oświadczył dalej do protokółu, że zamierzał również zamordować żonę, co jednak mu się nie udało. Jako powód tego rozpaczliwego czynu podaje Skorupa, że gdy pracował jako dozorca Skarbofermu stale go szykanowano i grożono mu redukcją, a nie chciał narażać na skrajną nędzę sześcioro dzieci i żony. Morderca oświadczył, że jest zadowolony, iż cały plan udał się mu, a żałuje żony, która ma teraz wiele kłopotów z pogrzebami.

Skorupa był bardzo dobrym mężem i ojcem i uchodził za człowieka spokojnego, cieszącego się szacunkiem i poważaniem wśród miejscowego obywatelstwa i towarzyszy pracy.

Krwawe zaburzenia uliczne

w Trzemesznie.

Onegdaj doszło na ulicach Trzemeszna do krwawych zajść. Bezrobotny Lukstaedt, którego przed kilku dniami wyeksmitowano z mieszkania i ulokowano tymczasowo w oborze, urządził sobie przed gmachem magistratu biwak, ażeby zwrócić na siebie uwagę i wymóc inne locum.

Gdy policja przystąpiła do przymusowego usunięcia biwaku, Lukstaedt stawił opór, rzucając się na policję z bronią, raniąc ciężko jednego z policjantów. W sukurs przyszła Lukstaedtowi gawiedź uliczna, a także i syn eksmitowanego, który laską uderzył drugiego policjanta. Policjant w obronie własnej dobył rewolweru, strzelił i ranił napastnika w nogę. Po fakcie tym gawiedź napłynęła w znacznej liczbie i zaatakowała policję. Policja wobec groźnej postawy tłumu oddała dwukrotnie salwy, raniąc 7 osób, w czem dwie ciężko.

Zawezwano oddział policji z Gniezna i oddział z Mogilna i zajście zlikwidowano. W ciągu nocy dzisiejszej dokonano kilkunastu aresztowań, po ulicach patrolują silne oddziały policji.

Kronika Olkuska.

× EGZAMIN PIERWSZEJ DRUŻYNY RATOWNICZEJ P. C. K. W OLKUSZU. Wobec komisji egzaminacyjnej, składającej się: z pp.: starosty Stamirowskiego, dra Łapińskiego, inż. Starkiewicza, prezesa P. C. K. p. Okrajniowej, oraz inspektora okręgu p. Majznera, odbył się egzamin pierwszej drużyny ratowniczej z Olkusza i Bolesławia w liczbie 20 osób. W czasie pokoju drużyna ta będzie spełniała swe zadania na terenie Olkusza i Bolesławia, a nawet na terenie całego powiatu w razie epidemji i t.p. Na wypadek wojny, drużyna stanie do rozporządzenia odnośnych władz.

Przed wręczeniem odpowiednich świadectw z ukończenia kursów, przemówienia wygłosili pp.: Okrajniowa oraz inspektor okręgu, dziękując zarządowi P. C. K. i instruktorom za wydatną pracę i dobre przygotowanie kursistów. W czasie egzaminów odbyto ćwiczenia z ratowaniem zagazowanych i t. p.

× MATURZYSTKI GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO W OLKUSZU. W dniu 29 bm. zdały ostateczne egzaminy dojrzałości w miejscowem żeńskiem gimnazjum koła P. M. S.: Janina Bińczycka, Wanda Boska, Helena Bulwianka, Wanda Cieślikówna, Zofja Czarnecka, Tamara Fomenkówna, Czesława Hurlakówna, Halina Jagniątkowska, Henryka Kowalska, Barbara Krełowska, Marja Miedziejewska, Helena Oliwianka, Alicja Pruszkowska, Zofja Rajchmanówna, Helena Turska, Zofja Wojaczkówna, Zofja Zbieżanka i Irena Zerykierówna.

× PAN JOWIALSKI W OLKUSZU. Uczniowie gimnazjum olkuskiego z współudziałem pań odegrają w dniu 2 czerwca r.b. w sali „Orzeł" 4 akt. sztukę Fredry p.t. „Pan Jowialski" — Stylowe kostjumy z teatru im. Słowackiego w Krakowie. — Sztukę reżyseruje prof. Fijałkowski. Dekoracje p. F. Kondka i ucznia Mazurka. — Wstępne słowo wygłosi St. Rzadkowski, uczeń VIII kl.

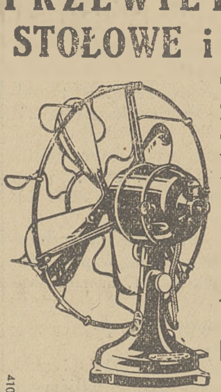
× MATURZYŚCI GIMNAZJUM OLKUSKIEGO. W roku bież. zdali egzamin dojrzałości w miejscowem gimnazjum im. Kaz. Wielkiego następujący uczniowie: St. Adamek, Kaz. Barczyński, Wł. Byczek, Lech Czarniecki, Fr. Grela, Miecz. Janikowski, Bol. Kołacz, Fel. Kotarski, Wł. Kuc, Kaz. Kupczyński, Jan Parnowski, Marjan Perek, St. Piega, Michał Las, Zb. Skielski, Józ. Skóra, J. Słuszniak, J. Szota, B. Szwej, P. Trzcionka, B. Wąwoźny, Janusz Wojdacki, L. Zaborski, S. Zgoda, A. Zub i H. Zuchowicz.

× SĘDZIOWIE STRAŻY POŻ. OKRĘGU OLKUSKIEGO. Na zawody rejonowe straży poż. okręgu olkuskiego mianowani zostali sędziami następujący naczelnicy i ich zastępcy: w grupie III i IV. pp.: W. Haberka z Wolbromia, W. Piotrowski z Olkusza, J. Jarno (junjor) z Olkusza i N. Kaikowski instruktor okręgu i w grupie IV. pp.: K. Królikowski z Olkusza, A. Mitka z Pomorzan, B. Pojda z cementowni „Klucze", M. Kulk z Pilicy, Kaz. Polcar z cementowni „Klucze" i R. Zakrzewski z Olkusza.

× POŻAR W POMORZANACH. W dniu 27 bm. o godz. 6 rano wybuchł pożar w Pomorzanach pod Olkuszem, trawiąc dom mieszkalny, komórki i chlew, oraz drób na szkodę Władysława Zuba. W akcji ratowniczej brały udział straże z Pomorzan, Olkusza, Bolesławia, Ujkowa i Papierni „Klucze". Pożar powstał z powodu złego przewodu kominowego.

ALS·THOM

PRZEWIETRZNIKI STOŁOWE i ŚCIENNE



(wyrób francuski)

Żądać w sklepach elektrowni i poważniejszych składach elektrotechnicznych.

Sprzedaż Hurtowa:

ALS.THOM

Oddział w Polsce

Katowice, Dworcowa 16

tel. 22-29.

4103

Upadła kobieta —

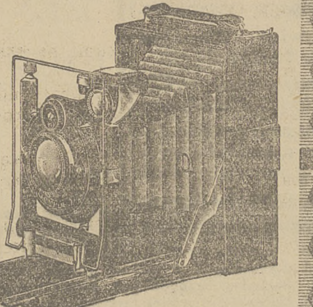
PRZYSŁAĆ TECHNIKA.

W kierownictwie „Baszzeldorstroja" w Ufie otrzymano tajemniczą depeszę następującej treści: „Upadła kobieta stop natychmiast przysłać technika celem naprawy". Długo głowiono się w Ufie nad odcyfrowaniem treści depeszy, głęboko rozważano na co przydać się może upadłej kobiecie akurat technik, oraz jaki tajemniczy remont mógłby on u owej kobiety przeprowadzić. Po długich naradach wezwano telegraficznie kierownika robót, który był na owej depeszy podpisany. Cała sprawa wyjaśniła się. Nieporozumienie wynikło na skutek zbytniej wrażliwości maszynistki, która redagując depeszę zastąpiła zbyt według niej wulgarne słowo „baba" (używana do ubijania ziemi przed zakładaniem fundamentów pod filary mostów), bardziej delikatnym: kobieta.

Stulatki w Szwecji.

Zgodnie z ostatnio ogłoszonem sprawozdaniem szwedzkiego centralnego biura statystycznego, żyje obecnie w Szwecji trzydzieści osób, które przekroczyły już setny rok życia. W tymże mniej więcej czasie sporządzano w Niemczech spis ludności, który wykazał zaledwie 28 osobników, którzy przekroczyli sto lat życia. Cyfry te wykazują ogromną przewagę Szwedów, zwłaszcza, jeśli się zważy, iż ludność Szwecji jest dziesięć razy mniejsza niż Niemiec.

APARATY FOTOGRAFICZNE



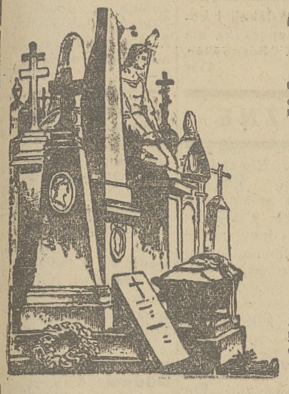
od najtańszych do najdroższych, po cenach konkurencyjnych i na dogodne warunki spłaty nabyć można jedynie w firmie

JAKOB SCHARF, Katowice
ul. 3 Maja nr. 32.

Katalogi i cenniki za darmo. 4046

ZWIEDZAJCIE TARGI KATOWICKIE

na terenach wystawowych przy Parku Kościuszki
Otwarte od godz. 10 do 20-ej.
4097



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski
JANA ZAGÓRSKIEGO,
SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 12-48.

WYKONYWA:
pomniki, grobowce, i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p.

2476

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności

Chcesz otrzymać posadę? MUSISZ UKOŃCZYĆ
3689
? KURSY FACHOWE
Korespondencyjne im. prof. Sekułowicza
Warszawa, ul. Żórawia 42.

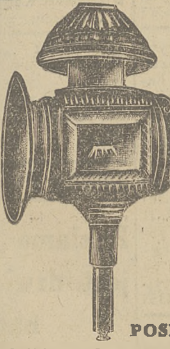
KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu

? **EGZAMINA.**
Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?

BILETY WIZYTOWE
szybko, gustownie i tanio wykonuje
SKLEP POLSKI
SKŁAD MAT. PIŚMIENNYCH
BĘDZIN, Małachowskiego 7
tel. 7-90.

RESTAURACJA
POD JASNĄ GORĄ
dobrze prosperująca, duży lokal z mieszkaniem zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Zgłoszenia: Częstochowa Św. Barbary 8 HILLER. — — — 4368



ADAM HESSE
SOSNOWIEC,
ul. Orla 11, — Tel. 4-58.
PRZEDSIĘBIORSTWO Blacharsko-Dekarskie
przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące z materjałów własnych i powierzonych. ——

4152 **POSIADA NA SKŁADZIE:**
WANNY, NASIADOWKI, wanienki dziecinne, **LATARNIE POWOZOWE, BAKI** na benzynę do samochodów. Bańki na olej oraz oliwiarki.

SPECJALNOŚĆ: krycie dachów blachą, dachówką i tekturą smołowcową, konserwacja dachów. — — — — —

CENY UMIARKOWANE! WYKONANIE PUNKTUALNE!

3828



Piegi, liszaje, żółte plamy usuwa pod gwarancją skutecznie Krem i Mydło Paletyna.



Krem-Meri udelikatnia, odmładza cerę i tworzy ponętne rączki. Żądać wszędzie.

KONCESJONOWANE KURSY
PISANIA NA MASZYNACH
czynne codziennie.
Wpisy i informacje w **Księgarni „POLONJA"**
Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 4387
2 CZERWCA NOWY KURS.

Promieni słonecznych obawiać się nie potrzebujesz mając
krem
ANIDA
Po użyciu jego piegi znikają bez śladu.
4404

WAPNO PALONE
budowlane - wysokoprocentowe oraz miał wapienny po cenach konkurencyjnych do nabycia w Zakładach Wapiennych firmy „Eltes" Sp. Firmowa w Będzinie, ul. Sielecka 17, tel. 5-95., dostawa w każdej ilości, własnemi końmi. 3701

Czy chcesz się dowiedzieć co powie o Twoich zdolnościach przeznaczeniu słynny Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik. Czy chcesz wiedzieć jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi? Napisz imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. — Warszawa Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. 75 gr. znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. Analiza szczegółowa, odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara zł. 3.— 4021



WĘŻE GUMOWE i PARCIANE
do polewania ulic ogrodów, placów i t. p.
DOSTAWA HURTOWA i DETALICZNA
T-wo „Przewodnik" Sosnowiec, 3-go Maja 23.
4327



Choroby płuc!
Stosowany przez pp. Doktorów **„BALSAM THIOCOLAN AGE"** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała, „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki **A. Gąseckiego w WARSZAWIE Leszno 41.**
2011

8 KL. GIMNAZJUM MĘSKIE ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO
(z prawami szkół państwowych)
SOSNOWIEC, UL. DZIEWICZA 4, — TEL. 3-96.

Egzaminy wstępne w I-ym terminie systemem lekcyjnym rozpoczną się 1 czerwca, w II terminie 22 czerwca.

Przy gimnazjum jest klasa **wstępna.**

4373 **DYREKCJA.**

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Spółdzielczego Banku Zagłębia w Sosnowcu odbędzie się dnia 31-go Maja 1931 roku w pierwszym terminie o godzinie pietnastej w lokalu własnym w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 9.

Wrazie braku kompletu, odbędzie się Walne Zgromadzenie w drugim terminie o godzinie szesnastej w tymże lokalu i z tym samym porządkiem obrad, bez względu na ilość członków.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2) Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania,
3) Odczytanie protokułu z odbytej rewizji przez Związek Rewizyjny.
4) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za 1930 r., przyjęcie bilansu i r-ku zysków i strat, oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej,
5) Podział zysków za 1930 rok,
6) Zatwierdzenie budżetu na 1931 rok,
7) Wybór dwóch członków Rady i 1 członka Zarządu w myśl §§ 13 i 19 statutu, na miejsce ustępujących,
8) Zmiana statutu,
9) Wolne wnioski.—

4108 **Zarząd.**

BACZNOSC FABRYKA KAPELUSZY
M. BERGMAN
Sosnowiec, róg Modrzejowskiej i Targowej 15 (wejście z ul. Targowej 15 w podwórzu).

Przyjmuje do przefasonowania i farbowania kapelusze damskie, męskie i dziecięce na najnowsze modele. Nadeszły ostatnie letnie modele i pilotki. Specjalność: Panama, Bangkok i meloniki. 4379
UWAGA: Dla uniknięcia zawodu i przykrości — proszę zwrócić uwagę na powyższy adres. Żadnych agentów nie posiadam Zamówienia przyjmuje wyłącznie bezpośrednio na miejscu. Ceny znacznie zniżone.



Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Betonowy 3085
Fr. FOCHTMANA
w Dąbrowie Górn. na Redenie dom własny, tel. 1-89.

Wykonywa: Pomniki, figury, grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i kontuarowe. Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studzienne, stopnie mozajkowe, płyty trotuarowe, posadzki, słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne, ceny przystępne, za gotówkę i na raty.



SKRZYPCE
mandoliny, gitary, mandrolę futerały i wszelkie przybory
NAJTANIEJ 4386
W KSIĘGARNI „POLONJA"
Sosnowiec Hale „Rozwoju".

MYDŁA TOALETOWE i LECZNICZE

Malinowskiego
Majoli
Pulsa
Dr. Switalskiej
Elida
oraz innych fabryk w wielkim wyborze
poleca:
4294 **M. JAGIEŁŁOWICZ Sosnowie, ul. 3-go Maja 7**

Masaże całego ciała lecznicze, odtłuszczające oraz kosmetyczne wykonywa dyplomowana masażystka. **Wiadomość: Sosnowiec, Wspólna 14 I p. tel. 10-26.** Tamże masażysta egzaminowany w Clinique des Assurances Sociales Strasbourg wykonywa masaże i usuwa wszelkie dolegliwości nóg jako to nagniotki i wrośnięte paznogcie. 4363
Przyjmuje się wezwanie do domu.

Dobre oświetlenie
daje dobre samopoczucie
2815

Uwaga! Nie dajcie się oszukać! Do Sz. Klijenteli, stoją na ulicy łapacze w bramie i powołują się na moją wyrobioną firmę, która egzystuje od kilkunastu lat i chcą wprowadzić w błąd Sz. Kl., więc kto chce mieć ze starego kapelusza jak nowy wykonany przez dyplomowanego fachowca niech uważa na szyld przy bramie z napisem SZ. GOLDBERG, który przefasonowuje i farbuje kapelusze męskie i damskie. Specjalność meloniki i zagraniczne kapelusze. Ceny znacznie zniżone. — — —

SZ. GOLDBERG,
SOSNOWIEC, WARSZAWSKA 20,
w podwórzu 1 p., dom Fisztemberga. 4374

PRZEWROT W HYGIENIE!
Ostatnie ulepszenie niedoścignionej jakości
„SERVUS"
najlepsza nowoczesna
Prezerwatywa
z jedwabistej gumy hygienicznej, trwałej i cienkiej.
Do nabycia w składach apt., aptekach, perfumerjach i u optyków. Żądajcie wyraźnie „SERVUS" i nie dajcie się namówić na coś innego.
4159

Toaleta damska w machoniu polerowana, robota luksusowa okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Wawel 10 Zakład Stolarski. 4367

Odstąpię dobrze prosperującą **piwiarnię** punkt dobry. Wiadomość Kurjer Zachodni 4379

Do sprzedania okazyjnie bardzo tanio nowe łóżko metalowe z materacem i tapczan z szufladą wymiar normalny, Zakład tapicerski Ratajskiego, Sosnowiec, Głowackiego 5. 4377

Maszyny do szycia najtaniej można kupić na dogodnych warunkach, Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targach Sieleckich. Harlak. 3478

Sprzedam plac tanio nadający się pod budowę wraz z materjałem Budowlanym. Wiadomość: Smolna 8, II p. tel. 14-24 4384

„Underwood" maszynę do pisania, wentylator elektryczny ścienny oraz nasiadówkę okazyjnie sprzedam. Wiadomość Księgarnia „Polonja" 4406

Toaleta damska w mahoniu, robota luksusowa do sprzedania. Sosnowiec, Wawel 10. Zakład Stolarski 4385

Okazja! Z powodu wyjazdu jest dom nowy, 10 ubikacji ze sklepem spożywczym, ogrodem warzywnym w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość Niwka, Stanisław Zapała. 4346-2

Sklep spożywczy w śródmieściu w dobrym punkcie, z pokojem i kuchnią dobrze prosperujący z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Władomość w Administracji. 4309-2

Dwa sklepy z powodu wyjazdu do sprzedania z towarem, dobre punkty. Wiadomość „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 4308-2

Pszczoły z ulami, roje, węże, miód pszczelny wysyła „Patoca" Kupczyńce 15, poczta Denysów, 4013-3

Do sprzedania w śródmieściu dom parterowy z ogródkiem, 9 ubikacji, 3 pokoje z kuchnią i przedpokój zaraz wolne. Wiadomość Sosnowiec 3-go Maja 5, A. Witkowska. 4296-3

Do wynajęcia zaraz lokal mieszkalny: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, i ogródek w Sosnowcu, ul. Kalisska 1b Wiadomość Sosnowiec, Wawel 12 tel. 1-78 4405

Truskawiec Pensjonat „Jasna" obok dwor ca, polaca pokoje z utrzymaniem djetetycznem w czerwcu po 8 do 9 zł. dziennie. Zofja Wertzowa. 4323-3

Sala 12x12 m. na I piętrze do wynajęcia, Sosnowiec, Piłsudskiego 25 4355

Ogłoszenie. Film! każdy kto się interesuje filmem, bez względu na wiek i zawód niech poda adres i znaczek na odpowiedź. „Empefilm" Kraków. 3893-4

Fotografję do dowodów i legitymacji wykonuję na poczekaniu. Zakład fotograficzny, K. Kwietniewski Kazimierz, ul. Kościelna Nr. 8.— 4365

NAUKA I WYCHOW.

Udzielam lekcji i korespondencji języka niemieckiego. Sosnowiec, Tel. 191 4356

ROZNE

Irenko i Konradzie. Proszę Was abyście w swoich rozmowach potocznych, i z ludźmi nie jątrzyli nadal przeciw memu mężowi i nie rozbijali całkowicie naszego życia. Nasze domowe niesnaski zakończone procesem rozwodowym były poczęści wywołane złemi radami i ciętemi uwagami, któ re niepotrzebnie słyszałam z Waszych ust. Wanda. 4375

Duży wybór gotowych pasów nadających kształt tom modną piękną linję i lecznicze. Nowość w pasach pryncessowych „Roxalja" Sosnowiec, Dęblińska 11 4385

Firma L. Jakubowicz i S-ka Sosnwiec, ul. Dęblińska 7 telef. 1-21 dostarcza węże do polewania ulic w pierwszorzędnym gatunku po cenach konkurencyjnych.— 4353

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz stare kołdry przerabia Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu tel. 13-77 Marja Furman Grudniewiczowa. 2819

Wzywam p. inżyniera Tamanowa do załatwienia wiadomej mu sprawy. Jerzy Borecki Będzin, Browarna 4 tel 575 4318

Sensacyjna tania nowość dla portretowych ajentów. Każdy kupi lub zamówi. Napiszcie zaraz po bezpłatny prospekt. Zakłady „Pegaz" Sosnowiec, Skrzynka 65 4380

Oddam dziewczynkę ochrzczoną 2-ch miesięczną na własność Wiadomość Kurjer Zach w Zawierciu. 4381

CHOROBY serca, Basedow, astma, cukrzyca. Sanatorjum „Salus" D-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 4383

Reklama jest dźwignią handlu.



Zapraszamy wszystkie nasze wielce Szanowne Gospodynie domu do zwiedzenia naszego pawilonu na Targach Katowickich; każda Gospodyni domu otrzyma próbkę mydła w pięknem pudełku zabawkowem i bardzo byśmy się cieszyli, gdybyśmy przy tej sposobności jaknajwięcej naszych wiernych klijentek mogli przywitać.

ERYK A. KOŁŁONTAY
Fabryka Chemiczna
KATOWICE-BRYNOW
4358

Drobne ogłoszenia.

POSADY i PRACE

Panienka inteligentna uczciwa zajmie się dziećmi, może wyjechać Łaskawe zgłoszenia pod „Renia" do Kurjera Zachodniego 4354

Szofer ślusarz średniego wieku ze świadectwami poszukuje posady. Sosnowiec, Wiejska 6. 4369

Potrzebna służąca do cukirzeni w firmie Roman Ney. Sosnowiec, Prez. Mościckiego 11. 4380

Pierwszy polski objazdowy teatr rewji nowoczesnej „Wesoły Amors" bawiący obecnie w Dąbrowie Gór. w celu powiększenia własnego budynku poszukuje wspólnika z gotówką 10.000 zł. Oferty lub osobiście do Dyrekcji „Amorsa" 4403

Wspólnik poszukiwany ze współpracą lub bez do małej cegielni uruchomionej w okolicy bezkonkurencyjnej oraz kierat używany z jednym wylotem kupię do cegielni. Zgłoszenia Gawlik, Cementownia „Klucze" Olkusz. 4342

KUPNO i SPRZEDAZ

Domek jednopiętrowy do sprzedania. Sosnowiec, Sielecka 7. 4344

Place pod budowę w Czeladzi przy rzece po niskich cenach do sprzedania. Informacji udziela p. Jurczyński, Czeladź, ul. Niwa 1. 4345

Dom frontowy z dużym placem na dogodnych warunkach do sprzedania Sosnowiec, Nowopogońska 28. 4357

Do sprzedania 45 wózków wywrotowych na 3/4 mtr. kub. Wiadomość Będzin, Kościuszki 58, telefon 1-51 4371

Do sprzedania plac w Ząbkowicach na Bielowiźnie półtory morgi z zabudowaniami gospodarczemi. Wiadomość Sosnowiec Leszno 3, m. 8 telefon 1-44. 4370

Do sprzedania 70000 sztuk cegły maszynowej korwinowskiej. Wiadomość Będzin Kościuszki 58, telefon 1-51. 4372

Lodownia pokojowa duża oraz parasol ogrodowy do sprzedania. Wiadomość: Stanisław Tomicki, Sosnowiec, 1-Maja 25 telef. 7-50 4366

LOKALE

Krynica pensjonat „Marta" inżynierowej Szachulskiej w centrum poleca pokoje jasne, słoneczne z utrzymaniem lub bez. Kuchnia wyborowa. Ceny umiarkowane. 4312

Cztery pokoje z kuchnią, z wygodami przy ulicy Marjackiej 4a zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza. 4368-1

Dwa frontowe pokoje w śródmieściu na 1-em piętrze wraz z urządzeniem, na biuro ew. mieszkanie do odstąpienia. Wiadomość telefon 1-30 Będzin. 4322-2

W centrum Sosnowca do wynajęcia pokój z maszyną do pisania i telefonem Wiadomość w Administracji 4364

Mieszkanie pojedyńcze, podwójne, lub 2 pokoje z kuchnią wynajmię. Czeladź Szpital na Joworek. 4366

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Wawrzyńca Kowalskiego adwokat Natalja Kon - Feinbergowa, zam. w Sosnowcu, Dekerta 6 zawiadamia, iż Sędzia Komisarz wyznaczył termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 23 czerwca 1931 roku o g. 10-ej w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Wobec powyższego Syndyk Tymczasowy wzywa wierzycieli upadłości, aby zgłosili się osobiście lub przez pełnomocników, celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami oraz złożenia tytułów swych wierzytelności. 4362

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY" 1249

DZIS WIELKI PODWOJNY PROGRAM

I **BUSTER KEATON** w filmie dźwiękowym **„IMPRESARJO"**

II FILM NIEMY **„W KRAINIE SREBRNEGO LWA"**

UWAGA: Na I seans o godz. 6-ej ceny biletów od 50 gr.

DZWIĘKOWE KINO „PALACE" W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2. 1250

Od środy 27-go do 31-go maja

Statek komedjantów

Potężny film według powieści EDNY FERBER arcydzieło światowej literatury.

W rolach głównych: LAURA LA PLANTE, JOZEF SCHILDKRAUT

Nad program! **KOMEDJA w 2-ch AKTACH.**

Na I seans o godz. 6-ej ceny biletów od 50 gr.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 55 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Malachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI